

Wiśnie, kasztanowce, platany... - Posadziliśmy już 628 „jubileuszowych” drzew - mówi z dumą Krzysztof Sikora, prezes ZGK. Jesienią będą kolejne. >> 7

informator samorządowy

# Łącznik zielonogórski

nr 18 (503) 12 maja 2023

www.LZG24.pl



- Zachęcam wszystkich do jazdy na rowerze po Zielonej Górze i okolicach, mamy naprawdę piękne trasy - podkreśla Andrzej Huszcza, legenda żużlowego Falubazu, jeden z zielonogórskich ambasadorów rywalizacji o puchar „Rowerowej Stolicy Polski”. >> 9

ŻŁOBKI

## WIĘCEJ MIEJSC DLA DZIECI

Ucieszą się rodzice najmłodszych pociech. Miasto dostało ponad 11 mln zł na rozbudowę Żłobka Miejskiego nr 4 przy ul. Wiśniowej. Dzięki temu placówka przyjmie dodatkowo ponad 150 maluszków. [Więcej >> 3](#)



Maluszki to wiedzą, a rodzice chwalą! W „Wisience” już teraz jest fantastycznie! Warunki zbliżone do domowych, wspaniała atmosfera i wykwalifikowana kadra. Po rozbudowie żłobek będzie jeszcze przyjemniejszym miejscem.

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

## Z ŻYCIA MIASTA &gt;&gt;&gt;



FOT. PAWEŁ JANCZARUK

W Społecznym Ognisku Artystycznym odbyły się dwudniowe warsztaty prowadzone przez baletmistrza Waldemara Wołk-Karaczewskiego, tancerza, choreografa i pedagoga tańca. Dziewczyny na zajęciach dały z siebie wszystko! Warsztaty zrealizowano dzięki wsparciu miasta Zielona Góra.



FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

Uczciliśmy Narodowy Dzień Zwycięstwa. 8 maja na Placu Bohaterów nie zabrakło przedstawicieli władz, służb mundurowych, środowisk kombatanckich i mieszkańców. Uczestnicy obejrzeli spektakl w wykonaniu uczniów ZE nr 4, wzięli udział w apelu pamięci i złożyli wiązanki kwiatów.



FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

Matura z matematyki na poziomie podstawowym już za uczniami. To egzamin, który przez samych maturzystów bywa uważany za najtrudniejszy z przedmiotów obowiązkowych. Po minach uczniów VII LO widać jednak, że poszło jak z płatka. (rk, ah)

## FESTIWAL

## Brzmienia zza oceanu

Szykujcie się na podróż po obu Amerykach! 17 maja startuje XVIII Międzynarodowy Festiwal Gitarowy.

Na cztery dni (17-21 maja) przeniesiemy się do gorącej Argentyny, brzmiącego jazzem Nowego Orleanu czy Los Angeles, w którym rodził się swing. Nie zabraknie też gitarowej klasyki.

Tegoroczna edycja festiwalu odbywa się pod hasłem Brzmienia Ameryki. - W reper-

tuarach koncertów znalazły się utwory kompozytorów z obu stron kontynentu - północy i południa - wyjaśnia Wojciech Jurkiewicz, prezes Lubuskiego Towarzystwa Gitarowego.

Koncerty odbędą się w Zielonej Górze, Gorzowie Wielkopolskim, Międzyrzeczu, Świebodzinie, Bytomiu Odzańskim, Żaganiu i Nowej Soli.

19 maja zielonogórzanie mogą wybrać się na koncert do miejscowej filharmonii, a 21 do muzeum. Pełny program XVIII Międzynarodowego Festiwalu Gitarowego znajduje się na stronie www.ltg.com.pl, a bilety są dostępne na platformie abilet.pl

(ah)

## KULTURA

## Zaglądamy nocą do muzeów

Podczas tegorocznej edycji Nocy w Muzeum możemy pójść tropem Beatlesów albo azjatyckich koczowników, którzy skalpowali swoich wrogów. Przy okazji obejrzymy film o Bondzie, postrzelamy z łuku i wrzucimy coś na ząb. Kulturalna bezsenność czeka nas w sobotnie wieczory 13 i 20 maja.

The Beatles, James Bond, Vivienne Westwood - lista ikon brytyjskiego pochodzenia jest dłuższa niż Tamiza. Nad fenomenem kultury wyspiarskiego kraju pochylimy się 20 maja w Muzeum Ziemi Lubuskiej podczas „Brytyjskiej Nocy w Muzeum”. To jedyna taka noc w roku, kiedy muzeum pęka w szwach. - Tym razem między 17.00 a 23.00 będziemy zgłębiać wiedzę oscylującą wokół tematyki brytyjskiej. Jak na Wielką Brytanię przystało, będzie różnorodnie i wielokulturowo - zapowiada Julia Molibog, rzeczniczka prasowa MZL.

## Multikulti w MZL

Podczas brytyjskiej nocy obejrzymy film o legendarnym agencie 007, wysłuchamy koncertu grupy coverowej specjalizującej się w utworach The Beatles i obejrzymy wystawę okładek płyt brytyjskich zespołów rockowych. Szykujcie się na ciekawe wykłady! Dr Alina Polak-Woźniak opowie o anarchii w brytyjskiej modzie, a red. Artur Łukasiewicz weźmie na tapet football i obyczaje. Możemy również zaangażować się w warsztaty plastyczne z Celkami w roli głównej. Wszyst-



Muzeum Ziemi Lubuskiej od lat podąża śladem kultur państw z całego świata. W zeszłym roku były Indie, w tym roku Wielka Brytania.

FOT. MARIUSZ KOWALSKI, ARCHIWUM MZL

kie wydarzenia 20 maja są bezpłatne. 19 maja wystąpi natomiast brytyjski wirtuoz skrzypiec - Nigel Kennedy. Liczba miejsc jest ograniczona. Cena biletu: 100 zł.

## Śladem walecznych pasterzy

Kto ma ochotę na zabawę i naukę pod chmurką, powinien zajrzeć do Muzeum Środkowego Nadodrza z siedzibą w Świdnicy. Organizatorzy startują w tę sobotę, 13 maja, o 17.00, zakończenie jest przewidziane na 21.00. Wydarzenie jest organizowane pod hasłem „Władcy Wielkiego Stepu”. Goście zgłębią tajemnice koczowniczych pa-

sterzy, przed którymi drżała cała Eurazja. Dowiemy się kim byli Scytowie, gdzie mieszkali i co sprawiło, że zapuszczali się na tereny Polski. Skoro bohaterowie to walecznicy pasterze, w Świdnicy nie zabraknie strefy łuczniczej i placu zabaw dawnych. Na dzieci czekają animacje, na dorosłych wykład połączony ze zwiedzaniem, na wszystkich - potyczki rodzinne.

## Noc z klapniętym uszkiem

W wieczorne spacerowanie po muzeach warto wciągnąć dzieci. Maluchy nie zarwą nocy, bo atrakcje czekają na nie w godz. 19.00-22.00. Wszyst-

ko w tę sobotę, 13 maja. Pracowników Muzeum Ilustracji Książkowej, które funkcjonuje w gmachu głównym „Norwida”, zainspirowały ilustracje Zbigniewa Rychlickiego, twórcy Misia Uszatka. - Podczas warsztatów zbudujemy makietę wioski, w której mieszkali bohaterowie bajki. Większość materiałów pochodzi z recyklingu. Najmłodszych zapraszamy również na warsztaty artystyczne, zagadki i niespodzianki - zachęca Alicja Lipińska z Biblioteki Norwida. Oczywiście obejrzymy również bogatą kolekcję ilustracji Z. Rychlickiego. (ah)

## PIÓRKIEM CEPRA &gt;&gt;&gt;



## ŚWIĘTO

## Dzień Godności

Zielona Góra będzie świętować Dzień Godności wspólnie z Międzynarodowym Dniem Rodziny. Spotykamy się w czwartek, 18 maja, o 13.00 pod ratuszem. Program zacznie się od przemarszu uczestników z orkiestrą dętą Zespołu Szkół Budowlanych - od po-

mnika Bachusa do sceny pod ratuszem. Tam odbędą się występy artystyczne i prezentacje. W trakcie imprezy będą otwarte stoiska informacyjne instytucji i organizacji działających na rzecz rodziny, osób z niepełnosprawnościami oraz seniorów. Dostępna będzie okoliczna gazетка redagowana i wydawana przez Młodzieżowe Centrum Kultury i Edukacji „Dom Harcerza”. (ah)

## KIERMASZ

## Zapoluj na perelkę

Ostatni moment, by zajrzeć na kiermasz książek do Biblioteki Norwida w ramach Tygodnia Bibliotek. Zakupy zrobimy w namiocie przed gmachem głównym przy al. Wojska Polskiego 9. - Oprócz książek można upolować audiobooki, filmy DVD, płyty CD czy

klasyczne winyle. Wszystkie w stanie bardzo dobrym i dobrym, niektóre nowe, a cena zdecydowanej większości książek to 3, 4 i 5 złotych - informuje Przemysław Bartkowiak, zastępca dyrektora biblioteki. Po raz pierwszy klienci będą mogli płacić kartą. Kiermasz potrwa do 13 maja. W piątek będzie czynny w godz. 10.00-17.00, w sobotę 10.00-14.00. (ah)

Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy

ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra

e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

P.o. redaktora naczelnego: Agnieszka Hałas

Redaktor prowadząca: Daria Słowińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra

Nakład: 65 tys.

## ZŁOBKI

# Wisienka będzie mogła przyjąć więcej dzieci

**Mamy świetną wiadomość dla rodziców.** Miasto dostało ponad 11 mln zł na rozbudowę Żłobka Miejskiego nr 4 przy ul. Wiśniowej. Dzięki temu placówka przyjmie dodatkowo ponad 150 maluszków.

W 2020 r. Zielona Góra otworzyła nowy żłobek przy al. Wojska Polskiego 116 (filia Żłobka Miejskiego nr 1 przy ul. Wandy). Uczęszcza do niego 96 dzieci. Pieniądże na to zadanie pozyskano z rządowego programu „Maluch Plus”, realizowanego przez Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej. Mimo nowej inwestycji, co roku kilkuset rodziców ma problem ze znalezieniem miejsca dla pociech. I właśnie dlatego miasto ponownie wystartowało w rządowym konkursie. Udało się pozyskać 11 mln zł. Pieniądże trafią na rozbudowę żłobka przy ul. Wiśniowej.

- Bardzo zależało nam na rozbudowie placówki - mówi Karolina Kuczyńska-Golińczak, dyrektorka Żłobka Miejskiego nr 4 Wisienka w Zielonej Górze. I dodaje: - Co roku mamy bardzo dużo zgłoszeń od rodziców i niestety, blisko setkę z nich z bólem serca musimy odesłać z kwitkiem. Obecnie



**- Po zmianach będzie fantastycznie, choć już teraz możemy się pochwalić przestronnym i doskonale wyposażonym żłobkiem - mówi Karolina Kuczyńska-Golińczak, dyrektorka Wisienki**

uczęszcza do nas 130 maluszków, a będzie ich blisko 280. Staniemy się największym żłobkiem w mieście, a wielu rodziców odetchnie z ulgą. Nowy dwukondygnacyjny budynek zyska łącznik z obecnym obiektem. Projekt zakłada, że powstanie nowoczesny, funkcjonalny

i przyjazny żłobek. Sale dydaktyczne mają być połączone z sypialniami i salami zabaw. Nie zabraknie odrębnej sali zabaw i sali sportowej, która będzie wykorzystywana również podczas akademii, szkoleń i spotkań z rodzicami. Przewidziane są dwa duże place zabaw o na-

wierzchni trawiastej i poliuretanowej.

Planowana jest też modernizacja oraz powiększenie części magazynowej i kuchennej w obecnym obiekcie. Po zmianach wciąż będzie to kameralna placówka, ponieważ każda grupa dziecięca funkcjonuje odrębnie i ma przypię-

sane na stałe opiekunki. - Będzie fantastycznie, choć już teraz możemy się pochwalić przestronnym i doskonale wyposażonym żłobkiem. Mam warunki zbliżone do domowych, wspaniałą atmosferę i wykwalifikowaną kadrę. Zapraszamy rodziców z dziećmi do naszej placówki - dodaje K. Kuczyńska-Golińczak.

- Takie wiadomości bardzo lubię - cieszy się prezydent Janusz Kubicki. - Każde miejsce w żłobku jest na wagę złota, a dzięki rozbudowie placówki przy Wiśniowej dodatkowo przyjmie ponad 150 dzieci. Kolejny problem zostanie rozwiązany. Zielona Góra cały czas idzie do przodu. Wielka w tym zasługa dwóch pań dyrektorów: Wiolety Haręźlak (szefowej Departamentu Edukacji i Spraw Społecznych w magistracie - dop. rk) i Karoliny Kuczyńskiej-Golińczak. (rk)

FOT. BARTOSZ MIROSŁAWSKI

## KONSULTACJE

## Drogowe decyzje

Prezydent Janusz Kubicki zaprasza do udziału w konsultacjach społecznych dotyczących sposobu równania, remontów i naprawy dróg gruntowych, które potrwać do 31 grudnia 2023 r. Początkowe, otwarte spotkanie z mieszkańcami odbędzie się 24 maja o godz. 17.00 w świetlicy w Drzonkowie. Końcowe, podsumowujące otwarte spotkanie z mieszkańcami odbędzie się w grudniu w świetlicy w Drzonkowie (data i godzina zostaną podane w późniejszym terminie). Przez cały okres trwania konsultacji dostępna będzie również ankieta internetowa na stronie: <https://zielonagora.konsultacjejst.pl/>. (ah)

## FESTIWAL

## Przygoda z kraftem

Stworzenie oryginalnego trunku od podstaw wymaga wiedzy, sztuki i cierpliwości. Wiedzą o tym ci, którzy zdecydowali się produkować browary rzemieślnicze. Autorów i ich produkty poznamy podczas Lotnego Festiwalu Piwa, który odbędzie się 12-14 maja na Placu Bohaterów. Imprezie będą towarzyszyć koncerty, konkursy, pokazy i food trucki. Misją festiwalu jest edukacja, zwłaszcza w zakresie dobrego piwa, by zachęcić odwiedzających do rozpoczęcia przygody z kraftem. Podczas festiwalu poznamy przyjeźdźców i lokalnych wystawców, którzy podzielą się swoim rzemieślniczym doświadczeniem. (ah)

## ZGK

## Do domów trafiło 1850 ton węgla

**Sprzedż 1850 ton węgla dla 1300 gospodarstw domowych - to ostateczny wynik działań Zakładu Gospodarki Komunalnej. - To było duże logistyczne i organizacyjne wyzwanie - mówi prezes Krzysztof Sikora.**

Przypomnijmy, dzięki decyzji prezydenta Janusza Kubickiego Zielona Góra była pierwszym samorządem w Lubuskim, który przed sezonem grzewczym w 2022 roku włą-

czył się w akcję dystrybucji węgla dla mieszkańców. - To sytuacja kryzysowa, nie możemy pozostać bierni, nikt nie powinien marznąć w domu - mówił prezydent. Zadanie wsparcia zielonogórczan powierzył ZGK.

30 kwietnia br. zakład oficjalnie zakończył sprzedaż węgla. - Łącznie dostarczyliśmy 1850 ton do 1300 gospodarstw domowych. Jednocześnie pomogliśmy w dostawach do 35 ościennych gmin, do których trafiło kolejnych 3,7 tys. ton węgla. Zainteresowanie było duże, mieszkańcy sami zgłaszali się do nas po surowiec opałowy, czekali w kolejce. Dlatego, mi-

mo pewnych głosów krytycznych, jestem przekonany, że to były słuszne działania - twierdzi K. Sikora.

Prezes ZGK nie ukrywa, że było to spore wyzwanie logistyczne i organizacyjne dla miejskiej spółki. - Dużo się przy tym nauczyliśmy, nabraliśmy doświadczenia w tego typu działalności, zdobyliśmy nowe kontakty. Jesteśmy przy tym zadowoleni z faktu, że mogliśmy po prostu pomóc mieszkańcom. Warto podkreślić, że w 99 proc. przypadków kupujący nie zgłaszali żadnych uwag do jakości surowca - zaznacza K. Sikora. (md)

## KONKURS

## Jak nazwać plac zabaw

**Mamy już Gęsie Tarasy i Kaczy Dół. Teraz miasto szuka nazwy dla terenu rekreacyjno-sportowego, który powstaje na dachu wielopoziomowego parkingu przy Palmiarni Zielonogórskiej.**

To pierwszy podniebny plac zabaw w mieście, ale organizatorzy konkursu nic nie sugerują i pozostawiają zielonogórczom pełną swobodę. Liczą na kreatywność i wierzą, że fantazja poniesie mieszkańców w inte-

resującym kierunku. Propozycje nazw można przedstawiać od 12 do 26 maja 2023 roku na stronie internetowej urzędu miasta <https://zielonagora.konsultacjejst.pl/>. Pochyli się nad nimi specjalnie powołana komisja i wybierze zwycięzcę. Nazwa pojawi się na budynku w formie muralu, w materiałach promocyjnych i informacyjnych, a jeśli chwyci, z pewnością wejdzie do powszechnego obiegu.

- Na autora najciekawszej nazwy czeka wyjątkowa nagroda - zapowiada radny Filip Gryko, który czuwa nad budową wielopoziomowego parkingu. - Będzie to roczny kamień do Centrum Rekreacyjno-Sportowego. (ah)

## ZDROWIE

## Możesz się zaszczepić

Od 15 kwietnia z kolejnej dawki przypominającej szczepionki przeciw COVID-19 mogą skorzystać osoby, które drugą dawkę przypominającą otrzymały w okresie kwiecień - wrzesień ub.r. (tzw. starą szczepionką) i są w wieku 60+, mają upośledzoną odporność albo pracują w podmiotach medycznych. Szczepienia są wykonywane szczepionką zaktualizowaną dla wybranych podwariantów Omikron przez dr. Roberta Górskiego w Punkcie Szczepień Powszechnych przy ul. Bohaterów Westerplatte 23. Najbliższy termin: piątek, 19 maja, w godz. 10.00-13.00 i 14.30-16.30. (red)

## PRZYLEP

## Piknik z hokeistami

**Tor przeszkód, wyścig na czas i strzały karne - to tylko niektóre z atrakcji zaplanowanych na sobotni „Hokejowy piknik”.**

13 maja w godz. 10.00-14.00 bawimy się na boisku rolkarskim w Przylepie. W programie: konkursy, wyścig na czas, tor przeszkód, strzały karne i pokaz hokeja. - Wystarczy zabrać ze sobą rolki i bawić się z nami - zachęcają organizatorzy, drużyna hokejowa KruKi Zielona Góra.

Multisportowy obiekt w Przylepie jest inwestycją z Budżetu Obywatelskiego. To serce sołectwa. Codziennie spotykają się tu dzieci, młodzież i dorośli. Grają w gry zespołowe, trenują fitness, jeżdżą na wrotkach i rolkach. W czerwcu minie rok od otwarcia obiektu. - Rolkowisko to owoc współpracy wielu środowisk sportowych. Zapraszamy do korzystania z obiektu. Nasi hokejowi mistrzowie podpowiedzą, jak zacząć przygodę z rolkami, wrotkami i łyżwami - mówi Klaudia Baranowska, dyrektorka Departamentu Dzielnicy Nowe Miasto w magistracie. (tc)

## RACULA

## Zabawa dla całej rodziny

**Klaun i dmuchańce dla dzieci, dla rodziców smaczna kiełbaska z grilla. Racula zaprasza 20 maja na Piknik Rodzinny.**

- Cieszę się, że znów będę mógł się wcielić w rolę mistrza grilla - mówi Sebastian Jagielowicz, przewodniczący zarządu Dzielnicy Nowe Miasto. Już szykuje się na piknik, który 20 maja odbędzie się w Raculi. - Oprócz kiełbasek z grilla planujemy wiele atrakcji: dmuchańce, które rozstawi niezawodny radny

Wiesław Kuchta, będą też konkursy, zabawy z klaunem Wesołkiem, malowanie twarzy i wielkie bańki mydlane - wlicza radny Tomasz Sroczyński (Zielona Razem).

- Pogoda i dobry humor zamówione. Raculanie potrafią się świetnie bawić. Zapraszamy! - dodaje sołtyska Mirka Jabłonka.

Pikniki w Raculi to wyjątkowe wydarzenia. Przyciągają tłumy. Są wspólną inicjatywą sołtysa, rady sołectkiej, Stowarzyszenia Racula, Stowarzyszenia Kobiet Raculanek, Stowarzyszenia Zawsze Aktywne, Stowarzyszenia Dobry Start, OSP Racula oraz radnych. (tc)



cytat  
tygodnia

Ruch ciężarowy, ale i osobowy w dużej mierze przeniósł się na obwodnicę południową. Od soboty Google wprowadziły drogę do swojej nawigacji i widać, że przejazd nową obwodnicą zajmuje mniej czasu niż Trasą Północną, szczególnie w godzinach szczytu.

Krzysztof Kaliszuk, wiceprezydent Zielonej Góry

# Szczyście? Kiedy praca jest jednocześnie pasją

**Instytut Sportu, Turystyki i Żywności zorganizował po raz pierwszy Dzień Turystyki pod hasłem „Praca z pasją”. W wydarzeniu wzięli udział studenci i uczniowie z kilku zielonogórskich szkół ponadpodstawowych.**

Uczestnicy spotkania dowiedzieli się, jak wygląda praca przewodnika turystycznego oraz jakie przygody przeżyli w dalekich zakątkach świata zaproszeni podróżnicy.

Spotkanie z Aleksandrą Czerną pt. „Wyprawowe kalamury, czyli jak uratować turystę” przybliżyło pracę pilota wycieczek po krajach obu Ameryk. Słuchacze poznali wiele ciekawostek, ale też ekstremalnych historii, jakie przeżyła pani Aleksandra, gdy pracowała jako pilot wycieczek na Kubie i w Meksyku.

Artur Wójcik, przewodnik sudecki, miłośnik gór i podróży, opowiedział o wyprawach po Patagonii.

Andrzej Górąjek był ostatnim gościem Dnia Turystyki. Żeglarz dotarł do 84°17' szerokości geograficznej północnej, pobijając światowy rekord Guinnessa w żegludze jachtem na północ. Opowiedział o tym w wystąpieniu pt. „Jachtem po Arktyce”.



Uczestnicy spotkania z ciekawością słuchali opowieści podróżników

## Wygrała Madera

- Mamy nadzieję, że była to okazja nie tylko do posłuchania ciekawych osób, które pracują w turystyce i rekreacji. Okazja nie tylko do poszerzenia horyzontów, ale i do zmiany stereotypu my-

ślenia, że na te studia idą osoby, które nie wiedzą co ze sobą zrobić w życiu. A to przecież obszar, w którym można realizować się zawodowo i prywatnie, rozwijając swoje pasje. Człowiek jest szczęśliwy, kiedy praca jest jedno-

nocześnie jego pasją - tłumaczyła dr Olga Mądrzak z Instytutu Sportu, Turystyki i Żywności UZ.

Podczas wydarzenia zostały ogłoszone wyniki konkursu „Podróże z pasją”, na który wpłynęło 130 fotogra-

fii od 60 osób. W konkursie wzięli udział studenci prawie ze wszystkich wydziałów UZ oraz kilka szkół ponadpodstawowych. Zwyciężyła praca „Ponad chmurami - Pico Ruivo, Madera”, autorstwa Barbary Maciejewskiej, IV rok psychologii UZ. Wyróżnienia otrzymała Olga Rosłanowska, I rok fizjoterapii UZ za pracę „Nadmorskie popołudnie - Swinoujście oraz Natalia Milczyńska, I rok pielęgniarstwa UZ za fotografię „Odbicie - pałac w Radomierzycach”.

## Specjalności i możliwości

Na kierunku turystyka i rekreacja studenci mają możliwość wybrania spośród specjalności: turystyka przyrodowa, turystyka i organizacja wypoczynku, hotelarstwo.

Absolwenci kierunku turystyka i rekreacja uzyskują dobre przygotowanie teoretyczne i praktyczne do sprawowania różnych funkcji zawodowych i obejmowania różnych

stanowisk w sferze turystyki i rekreacji. Mogą być zatrudnieni w biurach podróży, punktach informacji turystycznej, zostać przewodnikami miejskimi, pracować w ośrodkach kultury, sportu i rekreacji, ośrodkach wypoczynkowych, uzdrowiskach i sanatoriach, instytucjach organizujących usługi turystyczne i rekreacyjne o profilu turystyki przygodowej, kwalifikowanej, stowarzyszeniach, fundacjach, mediach zajmujących się promocją regionów turystycznych, hotelach, pensjonatach, motelach, gospodarstwach agroturystycznych. Absolwenci zyskują też umiejętności pozwalające na prowadzenie własnej działalności gospodarczej w zakresie usług turystycznych.

Nauka na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych trwa trzy lata i kończy się uzyskaniem tytułu zawodowego licencjata.

Katarzyna Doszczak, Biuro Prasowe UZ

## WYSTAWA

### Najtajniejsza seria polskich banknotów

**Te pieniądze miały być wykorzystane podczas ewentualnej wojny Układu Warszawskiego z NATO. Wojna na szczęście pozostała zimną. A banknoty można podziwiać na wystawie w siedzibie NBP w Zielonej Górze.**

W 2015 roku w jednym ze skarbców Narodowego Banku Polskiego odtajniono

i otwarto skrzynie. Zawierały trzy komplety materiałów do produkcji niezwykle banknotów opatrzonych kryptonimem E-71. Ich powstanie związane było z sytuacją polityczną powstałą po zakończeniu II wojny światowej. Władze PRL w ramach Układu Warszawskiego posiadały plany na wypadek konfliktu militarnego z NATO. Jednym z elementów było zabezpieczenie obrotu gotówkowego w czasie wojny.

W latach 60. XX wieku NBP rozpoczął prace projektowe z elementów serii banknotów pn. „Miasta polskie”. Do lat 80. przygotowano nomina-

ły: Poznań - 20 zł, Gdańsk - 50 zł, Katowice - 100 zł, Lublin - 200 zł, Kraków - 500 zł, Warszawa - 1000 zł oraz Gniezno 2000 zł. Ostatecznie materiały dotyczące projektu zostały złożone w trzech drewnianych skrzyniach opatrzonych klauzulą „tajne specjalnego znaczenia”.

- To arcyciekawe i zaskakujące odkrycie pozostawiające pole do pewnych spekulacji - uważa Adam Wojtkowiak z Polskiego Oddziału Numizmatycznego. - Prawdopodobnie pieniądze z serii E-71 miały służyć polskiemu personelowi wojskowe-



Dawniej ściśle tajne, dziś można projekty banknotów obejrzeć na wystawie w NBP

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

mu na okupowanych terenach m.in. w Niemczech czy Danii. Pamiętajmy jednak, że okres PRL-u charakteryzował się ciągłymi wstrząsami gospodarczymi. Dlatego dopuszczam możliwość, że władze mogły planować ich użycie również w ramach powszechnej wymiany banknotów, takiej jak w 1950 roku. Wtedy wymiana odbyła się dużym kosztem polskiego społeczeństwa.

Wystawa poświęcona tajnym banknotom jest dostępna w siedzibie NBP do 29 maja.

(md)

## PRZY CZWARTKOWYM OBIEDZIE

Andrzej Brachmański

### Po długim weekendzie

Długi weekend wykorzystałem, jak wielu Polaków, na „wyjazd za miasto”. Po raz pierwszy po pandemii pojechałem trochę dalej niż do Berlina.

Patrzyłem na miasta i miasteczka Beneluksu pod kątem tego, jak jest tam, a jak w Zielonej Górze. Obserwacje nie są odkrywcze, ale myślę, że warto o nich wspomnieć.

Po pierwsze - przyspieszył proces wypychania z centrów miast samochodów osób, które w tych centrach nie mieszkają. I to się dzieje w ośrodkach dużych i małych. Opłaty za wjazd do serca miasta dla kogoś, kto nie jest mieszkańcem centrum, są nawet dla bogatych Holendrów, Belgów czy Luksemburczyków horrendalne! Nasza Zielona Góra z jej opłatami to miasto charytatywne.

Po drugie - utrudnia się parkowanie osobom nie mieszkającym w centrum. Fakt, że pracujesz w centrum, nie jest powodem, by traktować cię inaczej niż turystę. Willy,



zaprzyjaźniony od lat Holender, powiedział mi: Andrzej, samochodem w centrum nie byłem ze cztery lata, szkoda kasy. Po trzecie - mnożą się jak grzyby po deszczu parkingi typu P+R (parkuj i jedź dalej komunikacją publiczną). W Amsterdamie za postój na takim parkingu płaci się 22 euro dziennie, chyba że jednocześnie okaże się bilet komunikacji miejskiej - wtedy koszt parkingu wynosi 1 euro za dzień.

Mnożą się też strefy z ograniczeniem prędkości 30 km na godzinę.

Gdy jechałem do Antwerpii, Sylwia, znajoma z Brukseli, ostrzegęła:

Pamiętaj, 30 i ani kilometra więcej, za 35 km/godz. zapłaciłam 300 euro,

a kamery są rozstawione co kilkadziesiąt metrów. Inna sprawa, że w ciągu dnia i tak nie da się szybciej jechać. Pod tym względem nasze miasto jest ciągle przyjazne dla kierowców...

Czego natomiast nie widziałem?

„Stupkozy”, która opanowała Zieloną Górę. Chłopaki z Departamentu Dróg w magistracie od jakiegoś czasu uważają stupki za cudowny środek dyscyplinowania kierowców i nie mogą im wytłumaczyć, że po prostu szpecą.

I ostatnie amsterdamskie zdziwienie - rowerzyści szanują kierowców! W Amsterdamie są tysiące rowerów. Mimo liczebnej przewagi, tamtejsi cykliści wcale nie wjeżdżają na przejścia tak jak zielonogórzanie. Nawet w centrum, gdzie samochody posuwają się wolniutko, rowerzysta nie wjedzie na przejazd nim uważnie się nie rozejrzy. Cykliści nie uważają się za panów rowerowych przejazdów i przepuszczają samochody, na pewno nie wjeżdżają z impetem prosto na maskę. Którą to obserwację dedykuję memu koleźce Robertowi Górskiemu i wielu zielonogórskim miłośnikom dwóch kółek.

A, jeszcze jedno. W całej Holandii, Belgii i Luksemburgu - a przejechałem je od Wysp Fryzyjskich po Ardeny, tylko w jednym miejscu można było płacić gotówką. Nawet w toalecie płaciło się kartą. Którą to obserwację dedykuję licznym naszym sklepikarzom, którzy ciągle nie mają terminali. To tendencja, przed którą nie da się uciec. A poza tym? Żyją tam spokojnie, ciągle są bogatsi od nas, euro daje im mniejszą inflację. I uznają powszechnie, że Polska nie jest im do niczego w Unii potrzebna. Mają rację. To nam Unia jest potrzebna, byśmy znów nie trafili do obszaru Trzeciego Świata i znów nie stali się pariasem Europy. Kto tego nie rozumie, ten kiep, choćby był formalnie dobrze wykształconym zwolennikiem antyunijnych partii.

## SZKOŁY

# Młodzi zielonogórzanie kręcą filmy dla MZK

**Sześć filmów, 50 aktorów i statystów, trzy tygodnie pisania scenariuszy, dwa dni planu zdjęciowego i na koniec trzy tygodnie montażu materiałów...** To efekt akcji „Plecak”, w której uczniowie nagrywali inspirujące filmy dla Miejskiego Zakładu Komunikacji.

Wiodącą rolę w akcji „Plecak” odegrał Zespół Szkół i Placówek Kształcenia Zawodowego. - Zaczęło się od spotkania dyrektorów szkół, m.in. SP 1, SP 3, Zespołu Szkół Ekologicznych, na którym omawialiśmy edukację młodzieży w kwestii zachowania w miejskich autobusach. Okazuje się, że młodzi często nie wiedzą, co z robić z tym symbolicznym plecakiem, jak go trzymać, gdzie kłaść. Takich niewiadomych jest więcej - tłumaczy Bożena Bogucka, dyrektorka ZSiPKZ.

## Projekcje na ekranach

Zorganizowano konkurs plastyczny. Uczniowie projektowali piktogramy dotyczące bezpiecznych zachowań oraz zasad savoir-vivre w komunikacji miejskiej. Na tym się jednak nie skończyło.

- Powstał pomysł, aby we współpracy z MZK nakręcić edukacyjne filmy. Tworzenie grafik i wideo jest mocną stroną naszej szkoły, wzię-



Ekipa filmowa akcji „Plecak” i jeden z bohaterów fabuły - autobus MZK

FOT. MATERIAŁY MZK

liśmy na siebie organizację i przygotowanie planu zdjęciowego oraz montaż materiałów - wyjaśnia B. Bogucka.

W filmowej części akcji „Plecak” udział wzięli uczniowie, nauczyciele oraz ich rodziny, dziadkowie, dzieci. Łącznie około

50 osób. MZK udostępnił pojazdy. Powstało sześć filmów krótkometrażowych, zielonogórzanie mogą je oglądać na ekranach autobusowych oraz w mediach społecznościowych MZK.

Jednym z uczniów pracujących przy projekcie był Do-

minik Ksel, w ZSiPKZ kształci się na technika grafiki i poligrafii cyfrowej.

- Pomysł od początku mi się spodobał. Zaczęliśmy od pisania scenariuszy, co zajęło nam trzy tygodnie. Mieliśmy mnóstwo pomysłów m.in. z superbohaterami, ale osta-

tecznie uznaliśmy je za niepraktyczne. Po poradach z nauczycielami uznaliśmy, że nie chcemy, aby nasze filmy kogoś piętnowały, ale inspirowały, były dla innych przewodnikiem dobrych praktyk, wzorem do naśladowania. Mam nadzieję, że nam się udało - mówi Dominik.

Co było najtrudniejsze podczas realizacji?

- Zapanowanie nad chaosem na planie zdjęciowym. Materiały kręciliśmy dwa dni, często w jadącym autobusie. To nie ułatwiało zadania - uważa D. Ksel.

Oprócz zdejmowania tytułowego plecaka, w produkcjach znalazła się też kwestia głośnego słuchania muzyki, ustępowania miejsca, pomagania niepełnosprawnym.

## Warto docenić młodych

- To była świetna zabawa łącząca przyjemne z pożytecznym. Nawet moja córka zagrała w jednym z filmów -

uśmiecha się Magdalena Koryzma, nauczycielka z ZSiPKZ, która wspierała uczniów w realizacji projektu.

- Jako nauczyciele staraliśmy się pomóc. Warto pokazywać problemy, z jakimi młodzi ludzie stykają się na co dzień. Myślę, że efekt tej akcji jest bardzo dobry - dodaje Sebastian Kaniewski.

Z akcji „Plecak” zadowolone jest kierownictwo MZK. - Bardzo podobają nam się wszystkie filmy. Ich największą zaletą jest to, że mają ciekawą fabułę i są realistyczne. To nie są produkcje oderwane od rzeczywistości, w sposób naturalny poruszają istotne tematy w komunikacji miejskiej - podkreśla Jacek Nowelski, kierownik działu przewozów. - Zachęcam do zapoznania się z nimi na naszym profilu na Facebooku. Warto docenić utalentowaną młodzież. Mam nadzieję, że ta współpraca będzie kontynuowana.

(md)

## PASJE

## Wielki sukces małej szachistki

**Nina Bos została wicemistrzynią Polski w szachach do lat siedmiu. - Córka zobaczyła, jak z mężem gramy i chciała spróbować swoich sił. Jesteśmy z niej bardzo dumni - mówi Julia Wotejnia-Bos, mama utalentowanej zawodniczki.**

Jak tłumaczą nam rodzice siedmioletniej Niny, ich córka bardzo szybko nauczyła się zasad gry w szachy i postanowiła rozwijać swoją pasję. - Grą w szachy zaintereso-



Nina Bos w szachy gra od piątego roku życia

sowała się już w wieku pięciu lat. Na początku grała z nami, ale to przestało jej wystar-

czać. Dlatego zaczęła uczęszczać do Akademii Szachowej w Zielonej Górze. Do ogólnopolskich zawodów przygoto-

wywała ją trenerka Adriana Staniszewska. Bardzo się cieszymy z tego sukcesu Niny - mówi pani Julia.

Jej zdaniem regularna gra i treningi sprzyjają rozwojowi córki. - Zawsze była utalentowana pod względem matematycznym. Szachy skupiają się na logicznym myśleniu, ale jednocześnie pomagają również w radzeniu sobie z emocjami. Nina w końcu nauczyła się przegrywać - śmieje się mama. - Na pewno będziemy ją wspierać, dopóki będzie miała chęć do gry.

Obecnie pieczę nad rozwojem młodej szachistki spr-

wuje Marek Matlak, mistrz szachowy, trener i sędzia klasy międzynarodowej prowadzący Akademię Szachową w Zielonej Górze. - Zdobyć wicemistrzostwa to duży sukces - zaznacza M. Matlak. - Nina wyraźnie się rozwija i wkrótce podniesie swoją kategorię szachową. Być może stanie się już na zbliżających się turniejach.

Spółeczność szachowa w Zielonej Górze intensywnie się rozwija. - Organizujemy spotkania i turnieje w czwartki i piątki w Szkole Podstawowej nr 1. Cieszę się, że tak wielu młodych ludzi nas odwiedza, w większości

są to osoby mające najwyżej 14-15 lat. Oczywiście nie brakuje nam również seniorów, którzy przychodzą miło spędzić czas przy szachach - zaznacza nasz rozmówca.

Do Akademii Szachowej zapisało się już 76 osób. - Na pewno nieco pomógł nam serial „Gambit królowej” - uśmiecha się pan Marek. - Na razie skupiamy się na regularnym graniu, bo młodzi zawodnicy chcą się mierzyć z innymi osobami. Ale na spotkaniach nie brakuje również konkretnej wiedzy dotyczącej teorii szachowej. Wszystkich chętnych zapraszam.

(md)

## JUBILEUSZ

## 70. urodziny SP nr 16

**Miniona środa była wyjątkowym dniem dla osób związanych ze Szkołą Podstawową nr 16. W Lubuskim Teatrze placówka obchodziła okrągły jubileusz 70-lecia istnienia.**

Podczas uroczystej gali zaproszeni goście wspominali minione lata, obejrżeli program artystyczny przygotowany przez uczniów i pracowników szkoły.

Występ bardzo podobał się prezydentowi Januszowi Ku-

bickiemu. - Gratuluję wszystkim, którzy dziś tutaj wystąpili. Naprawdę się wzruszyłem. Wyjście na scenę przy tak wielkiej widowni na pewno nie jest łatwe, wymaga odwagi. Ale było pięknie, to wspaniały jubileusz - podkreślał wódcarz Zielonej Góry.

Do gratulacji przyłączyła się Wioleta Haręźlak, dyrektorka Departamentu Edukacji i Spraw Społecznych w magistracie. - Posiadanie takiego patrona szkoły, jakim jest Jan Christian Andersen, stwarza dla was perspektywę bajkową. Dlatego życzę, aby wszystkim w waszej szkole, nauczycielom, pracownikom i uczniom było jak w bajce -

mówiła z uśmiechem W. Haręźlak.

Prezydent odznaczył medalami zasłużonych dla rozwoju Zielonej Góry osoby związane z SP 16. Złote krążki otrzymali: Jolanta Cyranowska, Sebastian Komorowski, Małgorzata Gattner, Anna Szepelak-Haręzga, Sławomira Dalecka, Arleta Paszkowska, Małgorzata Karbownik oraz Agnieszka Jędruch. Srebrne wyróżnienie odebrała: Dorota Aissaoui, Elżbieta Bielska, Oskar Żuber, Joanna Rupińska, Joanna Popiołek oraz Joanna Dolińska. Brązowe medale trafiły do Małgorzaty Kasowskiej-Szczepskiej oraz Marioli Wójcik.



Goście obejrżeli występy w wykonaniu uczniów i pracowników szkoły

FOT. PIOTR JĘDZURA

- Dziękuję wszystkim osobom, organizacjom i instytucjom, które wspierają naszą szkołę. Mam nadzieję, że w dalszym ciągu będziemy mieli takie duże grono przyjaciół - cieszyła się J. Cyranowska, dyrektorka SP 16. - Nasza szkoła nigdy nie była tylko instytucją, ale zawsze zwartą społecznością tworzoną przez pokolenia uczniów, rodziców, nauczycieli i pracowników, którzy oddali jej umiejętności, entuzjazm i serce. Szkoła przez lata się zmieniała, ale jedno pozostało niezmiennie: klimat zrozumienia, serdeczności i życzliwości, którym zawsze są otoczeni nasi uczniowie. (md)

# Sukces - kasa na wyprawę po Ameryce zebrana!

**Krzysztof Fechner, kierownik zielonogórskiego MZK, zbierał blisko 230 tysięcy złotych na czerwony start w Race Across America. To najtrudniejszy, najdłuższy i najdroższy wyścig rowerowy na świecie.**

Niezwykłą historię pana Krzysztofa opisywaliśmy już w „Łączniku”. Z żoną Martą i synem Kornelem prowadził spokojne, ale bardzo aktywne życie. Wspólnie trenowali biegi po lesie i jeździli na rowerach. W 2016 r. rodzinne szczęście się skończyło - Kornel zachorował na cukrzycę. Rodzice byli przerażeni. Pan Krzysztof musiał odreagować, poradzić sobie ze stresem. Wsiadł wtedy na rower i do tej pory nie chce z niego zejść! A zaczęło się niepozornie, od 30-kilometrowej wyprawy do bunkrów w Świdnicy. Górka była solidna, a kondycja kiepska. Mężczyzna myślał, że wyzionie ducha. O dziwo, poczuł się lepiej psychicznie i fizycznie. Wyruszył w trasy. I tak się rozkręcił, że najpierw w 2017 r. przejechał Tour de PoMorze - 710 kilometrów po województwie zachodniopomorskim. Potem był ultramaraton kolarski Bałtyk-Bieszczady, czyli 1008 kilometrów jazdy ze Świnoujścia do Ustrzyk Górnych. W końcu Maraton Rowerowy Dookoła Polski - 3200 kilometrów.

## Przerwa na drzemki

Poprzeczka mocno poszła w górę i przysłała pora na Race Across America. Przez 12 dni trzeba pokonać 4.800 kilometrów, po

400 dziennie. To 20 godzin jazdy na dobę, z przerwą na drzemki. I 50 tysięcy metrów przewyższenia, to tak jakby wjechać sześć razy w pionie na Mount Everest. Pan Krzysztof do Ameryki zabiera kierowców, masażystę i mechanika, który naprawi rower w razie potrzeby, zatankuje kampera i załatwi niezbędne dokumenty. Na pokładzie znajdzie się youtube, który wszystko uwieczni kamerą. Aby ambitna wyprawa mogła dojść do skutku, trzeba było zbierać nie małą kwotę. I ta sztuka się udała. - Dziękuję za pomoc urzędowi miasta, urzędowi marszałkowskiemu, sponsorom i wszystkim zielonogórzanom, którzy dorzucili się do tego przedsięwzięcia na serwisie Zrzutka.pl - mówi K. Fechner. - W podziękowaniu prześlę na charytatywne licytacje gadzety, m.in. amerykański model roweru, identyczny, na którym wystartuję w USA. Moim sponsorem tytularnym jest firma Seco Team, a strategicznym Wellu Nutriwi. Powoli wszystko zapinamy na przysłowiowy ostatni guzik. Mam już np. zamówione bilety i kampery.

## Sila i wydolność

Najważniejsze jest jednak szlifowanie formy, sześć ra-



**Krzysztof Fechner do wyprawy w USA przygotowujący się w gorącej Hiszpanii**

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

zy w tygodniu. - Dziennie pęka setka - zdradza zielonogórzanin. - To są z reguły tzw. treningi interwałowe. Przez dwie minuty jadę wolno, potem kolejne pięć spokojnie i następne solidnie. W ten

sposób buduję siłę. W weekendy pokonuję bez przerwy 150-250 kilometrów, wzmacniając wydolność.

Pan Krzysztof na dwóch kółkach „śmiga” po całym Lubuskiem. Odwiedził m.in. Świebodzin i Międzyrzecz.

## Testy w Hiszpanii

Kolarz podkreśla, że w takim wyścigu jak amerykański trzeba mieć sporo szczęścia, bo gdy przyjdzie zmierzyć się z burzą piaskową albo przejechać tysiąc kilometrów pod wiatr, to nawet najlepsze przygotowanie kondycyjne nie pomoże. Szczęściu można dopomóc, dlatego K. Fechner z żoną i synem w kwietniu zameldował się w Hiszpanii, w Sagunto, 20 kilometrów od Walencji. Podczas tygodniowego pobytu zaliczył m.in. 48-godzinną jazdę bez przerwy, łącznie 800 kilometrów. Chodziło o to, aby w górzystej części Hiszpanii warunki na trasie jak najbardziej przypominały te w USA. Przyszycieli też do gorącej temperatury i testował sprzęt. - Wszystko dobrze poszło, pojechałem tam na zaproszenie Marcina Zakrzewskiego, szefa mojego teamu - mówi K. Fechner. I dodaje: - Mocno trzymajcie za mnie kciuki. Już samo ukończenie wyścigu będzie sporym sukcesem. W każdym z nas jest potencjał sportowy, wystarczy wstać z kanapy i zacząć się ruszać. Tak, aby w wieku 70 lat nie żałować. Aktywne życie powoduje, że mamy więcej energii.

Rafał Krzywiński

## KSIAŻKI

### Sukces wydawniczy Zielonej Góry

Dwie pozycje wydane przez zielonogórskie BWA otrzymały nominację do nagrody w konkursie na najpiękniejszą polską książkę 2022, ogłoszonym przez Polskie Towarzystwo Wydawców Książek.

Gratulacje należą się Marcinowi Wysockiemu za „Zrobię serce” Aleksandry Kubiak i redaktorce Annie Łazarz (tę pozycję BWA wydało przy pomocy Narodowej Galerii Sztuki Zachęta i Instytutu Sztuk Wizualnych UZ) oraz Darii Malickiej za „Najbardziej na świecie” Basi Bańdy i redaktorce Marcie Lisok (przy wydaniu tej książki pomogło Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia w Radomiu oraz anonimowy darczyńca). - Dziękujemy wszystkim, którzy przy tych wydawnictwach naprawdę ciężko pracowali - podkreśla Wojciech Kozłowski, dyrektor BWA.

(ah)

## KONCERT

### Z repertuaru Anny German

29 maja o 18.00 w Planetarium Wenus usłyszymy koncert „Planeta Anna”. To interpretacja utworów z repertuaru Anny German w niepowtarzalnym sposobie ich wykonania: solo, duet, kwartet, instrumentalizm i autorski scenariusz. Na scenie pojawią się młodzi artyści, laureaci międzynarodowych festiwali - Polacy z Ukrainy, USA, Białorusi przy akompaniamentie „Alba Music Trio” z 15-letnim doświadczeniem koncertowym i Witalia Oleszkiewicz (fortepian), kierownika artystycznego festiwalu. Bilety w cenie 30 zł do nabycia w systemie sprzedaży zok.abilet.pl i na godzinę przed koncertem (jeżeli nie zostaną wyprzedane).

(ah)

## KWALIFIKACJA WOJSKOWA w 2023 roku

Podstawa prawna: art. 57 ust. 7 - Ustawy z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny (Dz. U. z 2022 r. poz. 2305 z późn. zm.); Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z 21 lutego 2023 r. w sprawie przeprowadzenia kwalifikacji wojskowej w 2023 roku (Dz. U. z 2023 r. poz. 333);

W dniach od 16 maja 2023 r. do dnia 23 czerwca 2023 r. (za wyjątkiem dni: 8-9.06.2023 r.) w mieście Zielona Góra w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego „Medyk” ul. Wazów 44 przeprowadzona zostanie kwalifikacja wojskowa:

- dla mężczyzn urodzonych w 2004 r.;
- dla mężczyzn urodzonych w latach 1999-2003, którzy nie posiadają określonej kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej;
- dla osób, które w latach 2021 i 2022:

- zostały uznane przez powiatowe komisje lekarskie za czasowo niezdolne do służby wojskowej ze względu na stan zdrowia, jeżeli okres te niezdolności upływa przed zakończeniem kwalifikacji wojskowej;

- zostały uznane przez powiatowe komisje lekarskie za czasowo niezdolne do służby wojskowej ze względu na stan zdrowia, jeżeli okres tej niezdolności upływa po zakończeniu kwalifikacji wojskowej i złożyły wniosek o zmianę kategorii zdolności, o których mowa w art. 64 ust. 4 ustawy z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny, przed dniem zakończenia kwalifikacji wojskowej;

- dla kobiet urodzonych w latach 1999-2004, posiadających kwalifikacje przydatne do czynnej służby wojskowej, oraz kobiet pobierających naukę w celu uzyskania tych kwalifikacji, które w roku szkolnym lub akademickim 2022/2023 kończą studia na kierunkach lub kończą szkołę w zawodach, o których mowa w przepisach wydanych na podstawie art. 60 ust. 7 ustawy z dnia 11 marca 2022 r. o obronie ojczyzny;
- dla osób, które ukończyły 18 lat życia i zgłosiły się ochotniczo do kwalifikacji wojskowej do końca roku kalendarzowego, w którym kończą 60 lata życia, jeżeli nie posiadają określonej kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej.

Do wyżej wymienionych osób zostaną wysłane wezwania z terminem i miejscem osobistego stawiennictwa. W razie zmiany terminu można będzie skontaktować się telefonicznie pod numerem: 68 453 91 64 lub od dnia 15.05.2023.2022 r. pod numerem 666 849 003.

## ZGK

### Na wojnę z komarami i kleszczami

**Zakład Gospodarki Komunalnej prowadził w mieście opryski przeciwko komarom i kleszczom. - Zabezpieczyliśmy tereny zielone, skwery, place zabaw, żłobki i przedszkola. Łącznie około 140 hektarów ziemi i 8,5 hektarów zbiorników wodnych - wylicza prezes Krzysztof Sikora.**

Jak podkreśla K. Sikora, prace zostały przeprowadzone ze względu na komfort życia i bezpieczeństwo mieszkańców. - Wychodzimy z założenia, że jeśli choć jedno dziecko w Zielonej Górze uniknie dzięki temu tak ciężkiej choroby, jaką jest borelioza, będzie to sukces - zaznacza prezes ZGK.

I kontynuuje: - Zastosowane przez nas środki są w pełni bezpieczne dla ludzi oraz zwierząt. Opryski wykonywaliśmy wieczorami i nocą, kiedy aktywność zapyłaczy jest zerowa, więc im również nie powinny one zaszkodzić. W naszych działaniach współpracujemy m.in. z Uniwersytetem Zielonogórskim. Dzięki temu udało się wytypować potencjalne miejsca lęgowe uciążliwych owadów i pajęczaków. Jak pokazują badania uczelni z poprzednich lat, takie precyzyjne opryski potrafią znacznie zmniejszyć populację komarów i kleszczy - wyjaśnia K. Sikora.

Zakład w wybranych lokalizacjach, m.in. przy ścieżkach spacerowych, skosił trawę. - To również przynosi pozytywne efekty. W tym roku mamy zaplanowane kolejne opryski na jesień, ale jeśli miasto nawiedzi plaga komarów lub meszek, będziemy interweniować - zapowiada szef ZGK.

(md)



Wspólne sadzenie przy ul. Zjednoczenia. Rodzina Prażuchów przy pracy: syn Kuba, tata Wojciech, córka Gabrysia i mama Joanna.



Najbardziej zauważalna zmiana, bo w centrum miasta, koło pomnika Bachusa. Tutaj „wyrosło” 15 czereśni ptasich Plena.



Najnowszy jubileuszowy nabytek - ul. Wrocławska (od strony starego cmentarza) - 57 klonów czerwonych

## JUBILEUSZ

# Mamy już 600 drzew na 800-lecie miasta



- Dokładnie licząc posadziliśmy 628 „jubileuszowych” drzew - precyzuje Krzysztof Sikora, prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej, który odpowiada za zielen w mieście. - To dobry wynik. Jesienią posadzimy kolejne.

Na początku wyjaśnijmy określenie „jubileuszowe” drzewa. - To drzewa, które sadzimy z własnej inicjatywy w ramach akcji „800 drzew na 800-lecie miasta” - tłumaczy Agnieszka Kochańska, architekt krajobrazu i zarazem miejski ogrodnik. - Do tej puli nie wliczamy setek drzew sadzonych przez firmy czy miasto w ramach tzw. rekompensaty, czyli nasadzeń za wcześniej wycięte okazy.

Z A. Kochańską spotykam się przy Szosie Kisielińskiej. Przy „moim” drzewie. Posadziłem je pod koniec listopada zeszłego roku, tak jak zrobiła to ponad setka innych zielonogórczyń. Kasztanowce białe Baumannii utworzą piękną aleję. Ponieważ nie owocują, kasztany nie będą spadać na drogę.

„Moje” drzewko ma zielone liście. Chyba się przyjęło?

- To będzie można stwierdzić dopiero na wiosnę przyszłego roku. Ale widzę, że ma się dobrze - ocenia A. Kochańska. - Pogoda nam sprzyja, mamy bardzo wilgotną wiosnę, drzewka wypuściły liście. Jestem optymistką.



Szosa Kisielińska, listopad 2022 r. Małgorzata Gładysz przyszła z trzema córkami: Zosią, Anią i Alą. - Drzewa będą miały nasze imiona - zapowiedziała Ala. Za chwilę do pań dołączył tata Wojciech.

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

Ponieważ wzdłuż Szosy Kisielińskiej jest chłodno, posadzone tutaj kasztanowce rozwijają się wolniej niż te w centrum. Teraz robimy objazd po mieście.

Oznacza to, że w praktyce zakończył się już sezon na sadzenie drzew. Tę czynność wykonuje się już sporadycznie, gdy warunki sprzyjają. Jeszcze 17 kasztanowców

zostanie posadzonych przy obwodnicy południowej od strony Raculki.

- Teraz czeka nas podlewanie posadzonych drzew - zapowiada architektka krajo-

brazu. - Inspektorzy cały czas sprawdzają wilgotność gleby. Na razie jest odpowiednia. Kiedy stanie się za sucha, ZGK rozpocznie podlewanie. Kupiliśmy w tym celu dodatkowy traktor. Z podlewaniem nie należy przesadzać. Drzewo musi się „nauczyć” szukać wody. Wtedy jest bardziej odporne. My mu tylko możemy pomóc.

W mieście sadzonych jest wiele gatunków, które oprócz wartości ekologicznych mają też zdobić ulice. Stad np. pięknie kwitnące wiśnie, które możemy podziwiać na deptaku. Natomiast platany posadzone nieopodal nowego cmentarza mają częściowo zaciąć wielki parking. W ostatnich dniach wkopano też 37 klonów czerwonych obok parkingu przy starym cmentarzu przy ul. Wrocławskiej. Również szpaler nowych zostanie oddzielał CRS od ul. Sulechowskiej i marketu meblowego.

- Część drzew sadzili nasi pracownicy, jednak przy większości pomagali zielonogórczyń - dodaje Agnieszka Miszon z ZGK. (tc)

## Tu posadziliśmy drzewa

- 2022 r.: aleja Konstytucji 3 Maja - 79 lip holenderskich Pallida, 6 jabłoni Scarlet; Szosa Kisielińska - 196 kasztanowców białych Baumannii; Zjednoczenia - 93 lipy holenderskie Pallida.
- 2023 r.: al. Słowackiego - 7 buków pospolitych; Rydza-Śmigłego - 85 wiśni piłkowanych Kanzan; rondo Ireny Sandlerowej - klon jesionolistny Flamingo; Wrocławska (od strony nowego cmentarza) - 24 platany klonolistne, 8 lip holenderskich Pallida; Wrocławska (od strony starego cmentarza) - 57 klonów czerwonych; deptak, Żeromskiego - 15 czereśni ptasich Plena; Mickiewicza - 3 głogi dwuszypkowe pośrednie Pauls Scarlet; pojemniki przy ratuszu - 11 wiśni japońskich i 4 jabłonie; plac zabaw w Przyłepie - 12 lip; Drzonków - 12 klonów czerwonych, Wojska Polskiego - 9 katalp; przy Winiarce pod sądem - 6 katalp.

## KOMUNIKACJA

### Autobusy na os. Przyjaźni?

Miejski Zakład Komunikacji zapowiada, że na os. Przyjaźni mogą pojawić się autobusy. Przeprowadzono już testy - 12-metrowy elektryk bez problemu pokonał skrzyżowania i zakręty na ul. Francuskiej, Kraljevskiej, Budziszyńskiej i Węgierskiej.

Do tej pory mieszkańcy zachodniej części miasta musieli korzystać z przystanków przy głównych ulicach - Wojska Polskiego, Wyszyńskiego.

- Problem powstał w 2011 roku, kiedy gmina Świdnica zrezygnowała z naszych usług, przestaliśmy wówczas obsługiwać ul. Łużycką przy Polmozbycie - tłumaczy Jacek Newelski, kierownik działu przewozów MZK. - W styczniu 2022 roku udało nam się przywrócić obsługę tej części miasta, adaptując fragment parkingu na pętlę autobusową. To tam dojeżdżają obecnie autobusy linii nr 17. Z kolejnym ciekawym pomysłem wyszedł radny Robert Górski, który zasugerował, że można jeszcze bardziej wykorzystać potencjał tej linii i przejechać autobusem przez całe os. Przyjaźni.

Co warto podkreślić, jazdy próbne zakończyły się sukcesem. 12-metrowy autobus przejechał przez ul. Francuską, Kraljevską, Budziszyńską i Węgierską. W związku z tym prezydent Zielonej Góry zamierza ogłosić konsultacje społeczne w sprawie nowych przystanków na osiedlu oraz potencjalnego rozkładu jazdy. - To będzie ogromne ułatwienie dla mieszkańców os. Przyjaźni, którzy do tej pory korzystali z oddalonych przystanków przy ulicach Wyszyńskiego, Wojska Polskiego czy obok Polmozbytu - podkreśla radny Górski, pomysłodawca inicjatywy. (tc)

## HANDEL

### Castorama działa online

Trzeba uzbroić się w cierpliwość. W markecie trwają porządki. Można robić zakupy w internecie i odbierać je w specjalnym punkcie.

W ostatnich dniach informowaliśmy o groźnym pożarze marketu z materiałami budowlanymi i remontowymi - Castorama przy ul. Wojska Polskiego. Mężczyzna podejrzan o podpalenie obiektu znajduje się już w rękach policji. Mieszkań-

cy zastanawiają się jednak, kiedy sklep znów zostanie otwarty.

- Obiekt w Zielone Górze został zabezpieczony, na razie musimy zakończyć prace porządkowe. Prosimy jeszcze o cierpliwość - mówi Moniça Ponce z biura prasowego Castoramy. Jednocześnie firma zachęca klientów do zakupów online, szczególnie że mieszkańcy mogą odbierać zamówiony towar w specjalnie utworzonym punkcie przy bramie nr 2, od strony ul. Lisiej. Kierownictwo marketu informuje również, że wciąż dostępne są dostawy do domu.

(md)

## UROCZYSTOŚĆ

### Jubileusz z medalami

W Palmiarni odbyła się uroczysta gala z okazji 30-lecia działalności Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Była to świetna okazja do podsumowania, ale też nagrodzenia zasłużonych pracowników Funduszu. Złoty medal za zasługi dla rozwoju miasta otrzymał Mariusz Herbut, prezes WFOŚiGW w Zielonej Górze oraz Marcin Kostrzewa, dyrektor biura instytucji. Wiceprezydent Dariusz Lesicki wręczył również srebrne medale, które otrzymali: Elżbieta Rozmus, Jolanta Sadowska-Kozak, Anna Sojka oraz Juliusz Kordoń. Brązowym krążkiem nagrodzono Urszulę Poszwald. (md)

# „Leśne Oczko” - prawdziwy raj dla działkowców

**Rodzinny Ogród Działkowy „Leśne Oczko” w Nowym Kisielinie włączył się w obchody jubileuszu miasta. Posadzono wiśnie ozdobne, kasztany i zrewitalizowano teren ogrodu. Na dziś (piątek, 12 maja) zaplanowano okolicznościowe spotkanie z prezydentem Januszem Kubickim, władzami Agencji Rozwoju i Modernizacji Rolnictwa i Polskiego Związku Działkowców.**



Klimatyczny i bardzo zadbane ogród ukrył się w lesie, za stadniną koni klubu sportowego Centaurus. Ostatnio wypiękniał. Zyskał nowe zielone alejki - to blisko kilometr drogi utwardzonej płytami ażurowymi przepuszczającymi wodę.

- Nasz teren położony na zboczu był wypłukiwany przez wody deszczowe, powstawały leje, które niszczyły grunt. Teraz alejki i ich użytkownicy są bezpieczni - mówi Urszula Furtak, przewodnicząca zespołu projektowego.

- W planach jest położenie płyt ażurowych na kolejnych alejkach - dopowiada Bożena Majchrzak, prezeska ROD „Leśne Oczko”, zarazem przewodnicząca kolegium zielonogórskich ogrodów działkowych.



**- Wszyscy z naszej rodziny działkowej, a szczególnie ci, którzy tworzą zarząd ogrodu, mają mnóstwo energii i pomysłów. Dzięki temu „Leśne Oczko” pięknieje z każdym rokiem - podkreślają Urszula Furtak i Bożena Majchrzak.**

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

## Życie w ułku na tablicy

W ogrodzie stało 11 tablic promujących ekologię i gospodarkę odpadami. To informacje o lesie, życiu w ulach i kompostowaniu roślin. Pomoc naukowe posłużą też najmłodszym. Ogród ma charakter otwarty. Do Nowego Kisielina przyjeżdżają uczniowie z zielonogórskich szkół, z sołectw Stary Kisielin i Zawada, dzieci z niepełnosprawnościami np. na wózkach inwalidzkich i dorośli z porażeniami na spacerach.

Na placu pojawiły się też ławostwoły, ławki, kosze na śmieci i zegar słoneczny. Zadanie to efekt projektu pn. „Rozwój zielonej infrastruktury poprzez wsparcie ogrodów działkowych”. Pomoc finansową pozyskano z Unii Europejskiej w drodze konkursu organizowanego przez Agencję Restrukturyza-

cji i Modernizacji Rolnictwa. Koszt inwestycji - 100 tys. zł.

## Wiśnie i kasztanowce

Z okazji 800-lecia powstania Zielonej Góry i 700-lecia uzyskania przez nią praw miejskich posadzono osiem ozdobnych wiśni japońskich. Na tabliczkach umieszczonych przy drzewkach upamiętniono osoby zasłużone dla ogrodu, m.in. prezydenta Kubickiego, Krzysztofa Sikorę, prezesa ZGK i Mariana Pasińskiego, prezesa Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Zielonej Górze.

Dodatkowe drzewka - kasztanowce - posadzono wzdłuż płotu przy ogrodowym parkingu.



**Figurka św. Doroty, patronki ogrodników, wita wjeżdżających do „Leśnego Oczka”**

Zaplanowana na piątek, 12 maja, uroczystość to także okazja do nadania imienia Studni Anioła. Odwrotnie wykonano w 2022 r., dzięki wsparciu miasta i Zarządu Krajowego Polskiego Związku Działkowców. Koszt - 109 tys. zł.

## Otwarcie na zieleni i naturę

W „Leśnym Oczku” jest 198 działek i 336 działkowców. Brakuje wolnego kawałka ziemi. - Po pandemii dwukrotnie wzrosło zainteresowanie ogrodami - wyjaśnia prezeska B. Majchrzak. - Teren nieobjęty obostrzeniami świetnie nadawał się do wypoczynku z rodziną. Przy okazji przyciągnął możliwością uprawy własnych warzyw i owoców. Działki zrobiły się modne, znacznie wzrosła ich wartość.

- Nabywają je rodziny, które chcą miło i aktywnie spędzić czas na powietrzu - dodaje U. Furtak. - To ludzie otwarci na zieleni i naturę. Doskonale w otoczeniu ogrodu czują się dzieci, dlatego przybywa elementów infrastruktury dla nich, np. huśtawek i trampolin. Maluchy bezpiecznie śmigają alejkami na rowerkach i hulajnogach.

Dodatkowo w tym roku, dzięki wsparciu Zakładu Gospodarki Komunalnej, na ogrodowy plac zabaw dotrą nowe elementy związane z edukacją ekologiczną, m.in. gry planszowe - z nich maluchy uczą się jak segregować śmieci. Będzie to uzupełnienie znajdujących się tu tablic edukacyjnych.

Ogród ma nowoczesną hydrofarmę sterowaną komputerowo, pełną sieć wod-

ny i elektryczną. Wiele inwestycji powstało dzięki zaangażowaniu poprzednich rządów, w tym pracy wieloletniego prezesa ROD Ryszarda Furtaka. Prawie na każdej działce są budki lęgowe dla ptaków i hotele dla owadów. Nie ma problemów z zapyleniem kwiatów i drzewek. Działkowcy prowadzą własne winnice i pasieki. Wielu chwali się uprawą bakłażanów, papryki a nawet arbużów.

Patronką ogrodników jest św. Dorota, jej figurka wita wjeżdżających do ogrodu. - Dzięki niej omijają nas gradobicia - dodaje U. Furtak.

## Powidła z dyni

Pani Urszula jest tradycyjną działkowiczką. Ma elegancką altankę, starannie przyszyty trawnik i piękne kwiaty. Dwa ary terenu wydzieliła na warzywnik i w sezonie uprawia marchewkę, pietruszkę, buraki i pomidory w rajkach - jak na plantacjach w południowej Europie. - Mamy z mężem piwniczkę pełną przetworów, moja popisowa zaprawa to sałatka ogórkowo-marchwiowa. Robię powidła gruszkowe i dżemy z borówki amerykańskiej - opowiada.

Pani Bożena ma duże zapasy z własnymi wyrobami. Specjalizuje się w powidłach z dyni, kompotach i aromatycznych nalewkach. - Wokół są lasy pełne dorodnych rydzów i z nich robię użytek - śmieje się.

- Zielona Góra nie może być zielona tylko z nazwy, dlatego włączyliśmy się do obchodów jubileuszu miasta - mówią zgodnie obie panie.

(rk)

## ZDROWIE

### Koniec hipoterapii na Zaciszu

**Ostatnie zajęcia rehabilitacyjne z udziałem koni zrealizowano tutaj w marcu. Stajnię przy ul. Prostej zamknięto, a konie wyjechały stąd na zawsze.**

- Decyzja o całkowitym zamknięciu stajni jest związana z kosztami jej utrzymania, które znacznie przewyższa-

ły nasze możliwości finansowe. Nie pokrywała ich również dotacja, którą na realizację zadania stowarzyszenie otrzymywało z PFRON-u - wyjaśnia Monika Kościucha, koordynatorka projektu „Hipoterapia dla dzieci i młodzieży z niepełnosprawnościami”, od kilkunastu lat realizowanego przez Ośrodek Integracji Społecznej w Zielonej Górze. Program jest współfinansowany ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. W ostatniej, trzyletniej edycji pro-

jektu uczestniczyło 50 dzieci i nastolatków z niepełnosprawnościami praktycznie z całego województwa lubuskiego. Wiele z nich na sesje z koniami, prowadzone przez wykwalifikowanych hipoterapeutów, przyjeżdżało tu regularnie raz w tygodniu od wielu lat. Zajęcia w stadninie odbywały się codziennie i każdego dnia uczestniczyło w nich po sześć, siedem osób. - Decyzję o zamknięciu stajni właściwie podjęto dawno temu, tylko odsuwano ją w czasie. A ponieważ 31 marca kończyła się dotacja na realizację

zadania, ośrodek nie wystąpił już z wnioskiem o kolejną - dodaje przedstawicielka ośrodka, która koordynacją projektu na Zaciszu zajmowała się od 2012 r.

Stajnię zamknięto, konie wyjechały, rodzice wielu dzieciaków pomocy poszukali gdzieś indziej. Ośrodek odpowiednio wcześniej poinformował ich o planowanym zakończeniu zajęć.

- Wiem, że część dzieci terapię kontynuuje teraz w Przylepie, bo bardzo im pomagała - mówi M. Kościucha i wyjaśnia: - Hipoterapia jest

bardzo potrzebna dzieciom z różnymi wadami rozwojowymi i niepełnosprawnościami, bo stabilizuje napięcia w całym ciele, powoduje rozluźnienie, ale też wzmocnienie napięcia mięśniowego. Ruch konia, gdy siedzi na nim dziecko i kołysze się w rytmie chodu zwierzęcia, powoduje masę pozytywnych odczuć i drgań, które przenoszą się na cały organizm jeźdźcy. Samo obcowanie z koniem, możliwość dotyku i poczucie obowiązków, karmienia i pielęgnacji, wielowymiarowo wpływa na rozwój dziecka.

Dobrodziejstw płynących z hipoterapii jest wiele, dlatego decyzja o definitywnym jej zakończeniu nie była dla Ośrodka przy Prostej łatwa. Tym bardziej, że stajnia od dawna wpisała się w jego pejzaż, a sama terapia w kanon rehabilitacji osób z niepełnosprawnościami w wieku 2-18 lat. Teraz OIS zapowiada, że prawdopodobnie podejmie starania o pozyskanie dotacji na działania rehabilitacyjne w innych formach i czeka na ogłoszenie konkursów. Na konkrety przyjdzie jeszcze poczekać. (el)



## ROWEROWA STOLICA POLSKI

# Nie trać czasu, wsiadaj na rower i w drogę!

**Legenda Falubazu, Andrzej Huszcza, to jeden z zielonogórskich ambasadorów rywalizacji o puchar „Rowerowej Stolicy Polski”. - Zachęcam wszystkich do jazdy na rowerze po Zielonej Górze i okolicach, mamy naprawdę piękne trasy - podkreśla były żużlowiec.**

- **Karierę żużlowca oficjalnie rozpoczął pan w 1975 roku, a od kiedy jeździ pan na rowerze?**

- Znacznie dłużej, bo od szkoły podstawowej. Swój pierwszy rower dostałem na komunie - taka wtedy była prezentowa tradycja. Później wszyscy z klasy jeździliśmy rowerami do szkoły, pod górę nie mieliśmy, więc to też była frajda. Najpierw śmigałem po rodzinnej Krępie, a od kiedy mieszkam w Raculi, wybieram tamte tereny. Z czasem moje życie zdominował żużel, jednak nawet jak się ścigałem zawodowo, w każdej wolnej chwili wsiadałem na rower, dla rozrywki i relaksu. Zawsze mi to sprawiało ogromną przyjemność. Kariera żużlowca już dawno za mną, mecze teraz oglądam na stadionie albo w telewizji, ale roweru nie odstawiłem do garażu. Nadal jestem w formie!

- **Na żużlu zdobył pan wiele trofeów, a czy kiedykolwiek**

**startował pan w jakimś kolarskim wyścigu?**

- Żużel to była wielka pasja, która przerodziła się w zawodowstwo i cieszę się, że przez lata mogłem wygrywać dla Falubazu i dla Zielonej Góry. A na rowerze jeżdżę amatorsko dla zdrowia, rekreacyjnie i każdego do tego namawiam. W moim wieku bardzo się docenia taką formę spędzania wolnego czasu. Dużo więcej osiągnęć w tej dziedzinie ma oczywiście Zbigniew Spruch, którego serdecznie pozdrawiam i cieszę się, że razem możemy reprezentować Zieloną Górę w tegorocznej edycji Aktywnych Miast. Teraz razem walczymy o zwycięstwo dla naszego miasta.

- **Jak często i z kim pan jeździ?**

- Właściwie codziennie staram się przejechać około 20 kilometrów. Może to nie jest jakiś wielki wyczyn, ale na pewno na takim wysiłku zyskuje moja kondycja. Najczęściej jeżdżę sam, bo dzięki



Andrzej Huszcza zawsze w ruchu. Z przyjemnością wskazuje na rower, by wykręcić jak najwięcej kilometrów dla naszego miasta.

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

temu nadają sobie tempo jazdy. Cieszę się, że coraz więcej tras powstaje w mieście i wokół niego. Jest w czym wybierać! Mam rower trekkingowy, więc z łatwością jeżdżę też po lasach - tam od razu czuć inne powietrze i przestrzeń. Rower to jest naprawdę fantastyczna sprawa i co ważne - dla ludzi w każdym wieku. Dziś akurat byłem na stadionie (w poniedziałek - dop. red.) i mijałem Krzysztofa Buczkowskiego, który też wyjeżdżał na rowerze. To mi się podoba - Krzysiek odpuścił po meczu w Landshut i ruszył na rower.

- **W tym roku dołączył pan do grona ludzi sportu zaangażowanych w rywalizację o puchar „Rowerowej Stolicy Polski”. Czyba nie trzeba było pana długo namawiać do udziału?**

- Zgodziłem się bez wahania i każdemu polecam taką formę rekreacji. Można jeździć z rodziną, z przyjaciółmi, umawiać się z innymi pasjo-

natami. Zapraszam wszystkich mieszkańców do wspólnej rywalizacji dla Zielonej Góry i kręcenia kilometrów w aplikacji Aktywne Miasta.

- **Dziękuję.**

Małgorzata Dobrowolska

## Kręcimy dla Zielonej Góry

Przypominamy. Do 21 maja trwa oficjalny trening przed zasadniczą częścią rywalizacji o puchar „Rowerowej Stolicy Polski”, która wystartuje 1 czerwca. Teraz jest dobry czas na szlifowanie formy, zapisywanie się do drużyny, zapoznanie się z działaniem aplikacji „Aktywne Miasta”, która jest niezbędna do gromadzenia kilometrów na konto Zielonej Góry.

Miejski profil FB Rowerowa Stolica Polski - Zielona Góra: [www.facebook.com/RSPZielonaGora](http://www.facebook.com/RSPZielonaGora). Szczegóły projektu: [www.aktywne.miasta.pl](http://www.aktywne.miasta.pl)

**PREZYDENT NA 96 FM**

**96 FM**

**index 96 fm**  
AKADEMICKIE RADIO  
UNIwersytetu Zielonogórskiego

**KAŻDA ŚRODA GODZ. 12.30**

tel. (68) 326 96 96

### PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r. poz. 1899 z późn. zm.)

#### INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro III, VII i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra lub pod nr. telefonów: (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655 i (+48) 68 47 55 688

### PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

#### INFORMUJE

o obowiązku zgłaszania zbiorników bezodpływowych na nieczystości ciekłe oraz przydomowych oczyszczalni ścieków

Zgodnie z art. 3 ust. 3 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. z 2022 r. poz. 2519 z późn. zm.) gminy mają obowiązek prowadzenia elektronicznej ewidencji zbiorników bezodpływowych na nieczystości ciekłe oraz ewidencji przydomowych oczyszczalni ścieków.

Wpisy do gminnej ewidencji dokonywane są na podstawie złożonego zgłoszenia właściciela lub użytkownika nieruchomości, na której zlokalizowany jest zbiornik bezodpływowy lub przydomowa oczyszczalnia ścieków.

Dlatego **każdy właściciel nieruchomości zlokalizowanej na terenie miasta Zielona Góra wyposażonej w zbiornik bezodpływowy bądź przydomową oczyszczalnię ścieków ma obowiązek złożyć do dnia 30 września 2023 r. aktualne zgłoszenie do tej ewidencji.**

Druki zgłoszeń do ewidencji są dostępne:

#### 1) w postaci papierowej:

- w Biurze Gospodarki Komunalnej, ul. Boh. Westerplatte 23, 65-078 Zielona Góra,
- w Biurze Dzielnicy, ul. Dąbrowskiego 41, 65-021 Zielona Góra,
- u sołtysów;

#### 2) w postaci elektronicznej pod adresem: [www.bip.zielona-gora.pl](http://www.bip.zielona-gora.pl) Dział: Gospodarka Odpadami, Zbiorniki bezodpływowe lub przydomowe oczyszczalnie ścieków.

Wypełnione zgłoszenia w postaci papierowej, podpisane własnoręcznie, należy składać osobiście lub przesłać za pośrednictwem operatora pocztowego na adres: Urząd Miasta Zielona Góra, Biuro Gospodarki Komunalnej ul. Boh. Westerplatte 23, 65-078 Zielona Góra.

Wypełnione zgłoszenia w postaci elektronicznej, opatrzone podpisem zaufanym, kwalifikowanym lub osobistym należy doręczyć na adres elektronicznej skrzynki podawczej urzędu na platformie ePUAP /umzg/SkrytkaESP.

**Przypominam również, że zgodnie z art. 6 ust. 1 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach właściciele nieruchomości, którzy pozbywają się z terenu nieruchomości nieczystości ciekłych są obowiązani do udokumentowania w formie umowy korzystania z usług wykonywanych przez przedsiębiorcę posiadającego odpowiednie zezwolenia na prowadzenie działalności w zakresie opróżniania zbiorników bezodpływowych lub osadników w instalacjach przydomowych oczyszczalni ścieków i transportu nieczystości ciekłych, poprzez okazanie takich umów i dowodów uiszczenia opłat za te usługi.**

**Właściciele posesji, którzy nie posiadają podpisanych umów na opróżnienie zbiorników bezodpływowych i wywóz osadów z przydomowych oczyszczalni ścieków powinni niezwłocznie zawrzeć takie umowy.**

## PIŁKA RĘCZNA

Bez  
przełamania

Ponad trzy miesiące czekają na zwycięstwo w I lidze piłkarze ręczni PKM Zachód AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego. Do końca sezonu pozostają tylko dwie kolejki.

Akademicy w ostatni weekend przegrali w derbowym starciu z ZEW-em Świebodzin 33:35. Zielonogórzanie dobrze spisali się w pierwszej połowie, po której prowadzili 17:16, ale w drugiej odsłonie popełnili mnóstwo błędów, z których skwapliwie skorzystał rywal. AZS po raz ostatni wygrał 11 lutego z SKPR-em Świdnica. Od tego czasu serjynie przegrywa. Ostatnia porażka była ósmą z 14 w całym rozgrywkach. Nic złego zielonogórzanie już nie grozi. AZS z ligi nie spadnie. Może nieznacznie polepszyć lub pogorszyć swoją pozycję w tabeli. Obecnie akademicy są na 10. miejscu. W sobotę, 13 maja, zmierzą się na wyjeździe z czerwoną latarnią rozgrywek. DIOZ SPR Gorzyce Wielkie z 25 meczów wygrał tylko jeden. Zielonogórzanie sezon zakończą tydzień później spotkaniem w Nowej Soli z Trójką. (mk)

## PIŁKA NOŻNA

Awans  
za rok?

**TS Przylep, zespół seniorów reaktywowany przed obecnym sezonem, występuje w zielonogórskiej klasie B. Ma jeszcze niewielką szansę na awans.**

TS Przylep to klub z tradycjami, bo został założony w 1946 roku. W sezonie 2020/21 doszło do jego fuzji z zielonogórską Lechią. Miejsce w czwartej lidze przejęły rezerwy trzecioligowca

## SIATKÓWKA

## II liga? Może w następnym sezonie

**Uboga w seniorską siatkówkę Zielona Góra mogła mieć drugoligowe siatkarki. Mogła, ale Lubuskie Taxi AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego przegrało wszystkie trzy mecze finałowego turnieju trzecioligowych zmagani.**

Z mapy sportowych klubów miasta rok temu zniknął męski ośrodek AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego, który przez lata grał w II lidze, ale ostatni rok egzystował na poziomie wojewódzkiej III ligi.

Panów zastąpiły panie. Żeńska sekcja siatkówki w akademickim klubie miała się sprawdzić w III lidze dolnośląsko-lubuskiej. Opiekę nad projektem powierzono Jakubowi i Annie Czarneckim. Duet trenerski syn-mama z sukcesami pracuje też w młodzieżowej siatkówce - w klubie UKS SG Koźuchów. Młodzież stamtąd i ze Świutu Drzonkowiec zasilają trzecioligowy AZS. Przed sezonem kluby podpisały umowę o partnerstwie i współpracy.

Dolnośląsko-lubuskie granie zielonogórzanki zakończyły na drugim miejscu za Aressem Nowa Sól. Lokata dała przepustkę do półfinałowego turnieju barażowego.

FOT. TOMASZ OSTRÓWSKI/AZS UZ



**Akademiczki podkreślały, że największą siłą zespołu była młodość i świetna atmosfera**

W Bielsku-Białej miały grać cztery drużyny. Grały tylko trzy i bilet do finału zagwarantowało jedno zwycięstwo.

Decydujące zmagania w Kołobrzegu AZS zakończył z kompletem porażek. Wszystkie mecze, kolejno z gospodarzem OPP Powiatem Kołobrzeskim, rezerwami Developresu Rzeszów

i Akademią Siatkówki Zduńska Wola, zielonogórzanki przegrały po 0:3. - Wbrew pozorom to były zacięte spotkania. Zabrakło seniorskiego doświadczenia - mówi trener J. Czarnecki.

Z tej lekcji AZS ma wyciągnąć naukę na przyszły sezon. - Kołobrzeg od 20 lat walczył o II ligę. Już wie-

dzieli, z czym to się je - dodaje trener.

W ekipie akademiczek też są przekonani, że za rok zrobią z tej wiedzy użytek. Do wakacji klub chce mieć złożoną kadrę na nowy sezon. Przygotowania do III-ligowego sezonu zaczną się w drugiej połowie sierpnia. (mk)

i zespół seniorski z dzielnicy Przylep przestał istnieć.

Klub dalej istniał i w jego ramach grały drużyny młodzieżowe. Pojawił się pomysł reaktywacji zespołu seniorów. Przychylnie odniósł się do niego prezes Witold Wiśniewski. Zespół zgodził się poprowadzić trener Tadeusz Makowski. To pod jego kierunkiem ekipa święciła największe triumfy, będąc w czołówce czwartej ligi oraz występując w wojewódzkim finale Pucharu Polski.

W składzie drużyny z klasy B pojawiło się kilku zawodników mających

za sobą grę w znacznie wyższych ligach i zespół zdawał się faworytem tej grupy. Jednak do rozgrywek zgłosiły się rezerwy czwartoligowy Odry Nietków posiadające się w meczach kilkoma piłkarzami z pierwszego składu. Obie ekipy nie miały problemów z pokonywaniem kolejnych rywali, osiągając często dwucyfrowe wyniki (rekordowy rezultat to wygrana TS Przylep z Rakovią Raków 17:1). Jednak w spotkaniu dwóch kandydatów do awansu, w Przylepie, Odra wzmocniona sporą grupą czwartoligowców wygrała

aż 5:0. Do rewanżu dojdzie 4 czerwca w Nietkowie. Nawet zakładając, że Odra II nie będzie mogła wystawić aż tylu zawodników z pierwszego składu, wystarczy jej nie przegrać niż różnicą pięciu bramek. Chyba, że do tego czasu gdzieś straci punkty...

W ostatnią sobotę TS Przylep pokonał Klon Babimost 5:0 (2:0). Bramki zdobyli: Marcin Wolniewicz, Andrey Krot, Denis Hadaś, Paweł Dziukowicz i Seweryn Łozowik.

- To było od początku do końca spotkanie pod naszą kontrolą - powiedział trener Makowski. - Jak oceniam pro-

jekt reaktywowania piłki seniorskiej i awans do klasy A? Trochę nie tak miało być. Liczyłem, że bardziej wspomogą nas zawodnicy doświadczeni. Musimy dokończyć ten sezon i pomyśleć o tym, co w przyszłym. Na razie wprowadzamy do zespołu juniorów. Chodzi o to, by spędzili w seniorskiej piłce jak najwięcej czasu i ogrywali się. Dziś rozpiętość wieku w ekipie jest ogromna, bo najmłodszy zawodnik ma 16 lat, najstarszy prawie 50. Oczywiście jest jeszcze minimalna szansa na awans, bo liga tak jest ułożona, że ani Odra, ani my pew-

## BIEGI

## Wirtualnie i wspólnie

Już po raz ósmy odbędzie się Bieg dla Transplantacji. Impreza, którą organizuje Uniwersytet Zielonogórski z Ogólnopolskim Stowarzyszeniem „Merka”, będzie mieć charakter biegu wirtualnego i ze startu wspólnego. Bieg główny odbędzie się 4 czerwca o 11.00. Uczestnicy wystartują ze stadionu przy ul. Wyspiańskiego i pobiędną do Parku Poetów. Od 29 maja do 2 czerwca pobiec będzie można wirtualnie - trasę w Parku Poetów pokonać o dowolnej porze i w dowolnym tempie. Dystans to 6 km. Zapisy na [www.super-sport.com.pl](http://www.super-sport.com.pl) do 22 maja. Dochód zasilili leczenie dwóch dziewczyn po przeszczepach nerek. (mk)

## BIEGI

## Dystans do wyboru

Na 5 i na 9 km można pobiec w Przełajowym Biegu Raculan. 15. edycja imprezy będzie miała charakter charytatywny. Dochód zasilili leczenie i rehabilitację 10-miesięcznej Jagody Łukowiak, która urodziła się z ostrą niewydolnością nerek. Impreza odbędzie się 3 czerwca. O 10.00 będą biegać dzieci na dystansach od 150 do 900 metrów, w południe na dwóch wspomnianych wcześniej dystansach wystartują dorośli. Zapisy do 30 maja na [www.super-sport.com.pl](http://www.super-sport.com.pl). Limit na obu dystansach wynosi 200 uczestników. Biuro zawodów stanie na terenie szkoły podstawowej w Drzonkowie przy ul. Szkolnej 2 w dniu imprezy. (mk)

## MOIM ZDANIEM

Andrzej Flügel

## Chłodnym okiem



Sezon żużlowy w pełni. Najdziwniejsze, że w dyskusjach kibiców więcej miejsca niż strona sportowa meczów zajmuje: kto i jak przygotował tor, co powiedział prezes jakiegoś klubu o innym, czego nie zrobił trener, w jakim stanie był ował gdzieś tam... Więcej jest dyskusji, połajane, krytyki, oświadczeń i kontrowersji niż fajnego ścigania. Na szczęście na „linii strzału” nie ma Enei Falubazu, bo zielonogórzanie zrobili to, czego od nich oczekują kibice - wygrali na razie wszystkie swoje mecze. I niech tak zostanie... W ekstraklasie koszykówki zaczęły się play-offy. Po raz drugi (pierwszy był w inauguracyjnym sezonie po powrocie do elity) bez zielonogórskiego zespołu. Drużyna miło pożegnała się z kibicami. Bardzo fajnie osobicie, także w sieci, zrobił to Przemysław Żołnierewicz. To jak się tutaj spisywał, jak grał, a przede wszystkim jakim był fajnym gościem, będziemy długo pamiętać. I trzymamy kciuki, żeby tam,

gdzie przyjdzie mu występować, a pewnie teraz znajdzie znacznie mocniejszy i bogatszy klub, dalej pokazywał klasę. Cała reszta jest niewiadomą i mam nadzieję, że sprawdzą się te jasne scenariusze.

Skoro w walce o medale już nie ma Zastalu, to komu kibicuje? Chyba Treflowi Sopot, głównie dlatego, że prowadzi go Żan Tabak, którego fajnie wspominam z Zielonej Góry.

Nie było mu ostatnio, do play-offu załapał się z ósmego miejsca.

W pewnym momencie, kiedy Zastal wygrał w Warszawie z Legią, a Trefl wtapiał w Słupsku, był poza ósemką. Jednak play-off to nowa odsłona. Na razie Tabak wyrwał jedno zwycięstwo we Wrocławiu z mistrzem i jedyneką po rundzie zasadniczej, czyli Śląskiem. To oczywiście jeszcze nie koniec, bo play-off rządzi się swoimi prawami, były już przypadki nawet dwóch zwycięstw na wyjeździe, a potem tyłu samo porażek u siebie. Czekajmy więc, co się wydarzy. Skoro nie ma naszych, możemy wszystko oglądać chłodnym okiem.

Podobnie możemy patrzeć na to, jak ligi piłkarskie, szczególnie trzecia, wchodzi w decydującą fazę. Lechii już nic nie grozi poza obsunięciem się z piątego miejsca, które mimo słabej wiosny ciągle zajmuje. Chciałoby się lepiej i wyżej, ale cóż...

Trzeba sobie jasno powiedzieć, że z tymi możliwościami, obecnym zainteresowaniem futbolem w mieście, mimo fajnego jesiennego drgnięcia, jesteśmy mniej więcej w połowie czwartego szczebla rozgrywek i tam pewnie na długo zostaniemy. Z naszych zespołów walczy też Sparta Łężyca - o pierwszy w swojej historii awans do klasy okręgowej. Jest blisko i oby się udało. Jeśli tak, to zmieni się miejscami z Drzonkowianką Racula, dla której nie ma już ratunku i po jednym sezonie w okręgówce spadnie znów do klasy A. Pozostałe nasze ekipy, czyli Zorza Ochla w klasie okręgowej i Ikar Zawada, jak żartują sami piłkarze, grająca w „Serie A”, nie powinny jakoś specjalnie obsunąć się w tabeli.

Tak czy siak, końcówka z pewnością będzie gorąca. Czekają nas zaskakujące wyniki, niespodzianki, pomyłki sędziowskie. Te już się zaczęły. Oto w meczu z czwartej ligi Promień Żary - Odra Nietków arbitrował w 62. minucie pokazał drugą żółtą kartkę temu samemu zawodnikowi Odry, ale nie ukarał go czerwono. W efekcie gospodarze, którzy walczyli o utrzymanie, długi czas grali przeciwko całej jedenastce rywali, mimo że tamci powinni mieć o jednego gracza mniej. Mecz nie da się powtórzyć, związek może jedynie ukarać arbitra. Na pocieszenie można przypomnieć, że na o wiele wyższym szczeblu, bo podczas finału mistrzostw świata, była już taka sytuacja. Cóż, pomyłki się zdarzają...

## ZUŻEL

# Po zmroku jedziemy ze „Skorpionami”

**Enea Falubaz Zielona Góra kontra ebebe PSŻ Poznań.** Czy starcie z beniaminkiem dla niepokonanej w I lidze drużyny będzie spacerkiem? Niekoniecznie. Goście wydają się rozkręcać, w składzie mają zawodników, którzy dobrze czują się przy W69. Mecz w piątek, 12 maja, o 20.30. Klub „last minute” dopiął jeszcze oczekiwany, młodzieżowy transfer!

Zielonogórzanie w minioną niedzielę zdobyli bawarskie Landshut, pokonując Trans MF Devils 46:44. Niech nikogo nie zwiedzie ten wynik. Falubaz największe podwaliny pod zwycięstwo kładł jeszcze przed biegami nominowanymi. W czwartej serii startów zielonogórzanie wygrali dwa razy po 5:1, raz 4:2 i po 13 wyścigach prowadzili ośmioma punktami. Ile waży to zwycięstwo świadczy też rezultat Abramczyk Polonii. Bydgoszczanie dwa dni wcześniej przegrali tam 38:52. Gdy Falubaz udanie finiszował w Niemczech, jakieś 800 km na północny wschód, w Poznaniu, PSŻ odwracał losy meczu z ROW-em Rybnik. Poznaniacy przegrywali już 36:42, ale dwa ostatnie biegi wygrali podwójnie, dzięki czemu pokonali „Rekiny” 46:44.

- Ten zespół jest mocniejszy niż jeszcze miesiąc temu - uważa Maciej Noskowicz, komentator Canal+, który re-



Od prawej Rohan Tungate i Przemysław Pawlicki mkną po dublet w Bawarii

lacionował ostatnie zawody w Poznaniu. A to właśnie niespełna miesiąc temu miało być pierwsze podejście do meczu PSŻ-u w Zielonej Górze. Wtedy plany pokrzyżowała pogoda, a międzyczasie do drużyny prowadzonej przez Tomasza Bajerskiego dołączył na zasadzie wypożyczenia z Grudzią-

dza Norbert Krakowiak. I nie jest on jedynym żuźlowcem PSŻ-u, który w CV ma starty w Zielonej Górze. W Poznaniu jeżdżą też doświadczeni Szwed Antonio Lindbaeck i Ukraińiec Aleksandr Łoktajew, który w Zielonej Górze pojawił się w wieku 16 lat. Żuźlowego świata nie zawojował

- jak mu wrócono - ale potrafi skutecznie punktować, czego dowodem ostatnie dwa biegi meczu z ROW-em, kiedy to triumfował wspólnie z duńską rewelacją i jednym z liderów PSŻ-u Jonasem Seifertem-Salkiem. - To jest drużyna, która cały czas się buduje. Może być też kandydatem na czarnego

konio, ale biorąc pod uwagę siłę Falubazu, nie sądzę, by zapachniało sensacją. Nie zdziwi się jednak, gdy w piątek dobiją do 40 punktów - uważa M. Noskowicz.

Falubaz ma dominatorów wśród seniorów. Przemysław Pawlicki, Krzysztof Buczkowski i Rohan Tungate to najsilniejsze trio całej I ligi, w tej kolejności. Gorzej jest z juniorami, dlatego zielonogórzanie cały czas zabiegają o Maksyma Borowiaka. Tuż przed zamknięciem tego numeru „Łącznika” poinformowano, że wychowanek Unii Leszno będzie ponownie ścigał się w Zielonej Górze.

Przy pierwszym podejściu do tego meczu pisaliśmy, że będzie to pierwsze w historii ligowe starcie zielonogórzan z poznaniakami. Nic się nie zmienia, w dodatku po raz pierwszy od dwóch sezonów ligowe starcie w Zielonej Górze odbędzie się w blasku jupiterów. (mk)

## Weekend kibica

## ZUŻEL

• **piątek, 12 maja:** 2. kolejka I ligi (zaległy), Enea Falubaz Zielona Góra - ebebe PSŻ Poznań, 20.30, W69

## PIŁKA NOŻNA

• **sobota, 13 maja:** 28. kolejka III ligi, Lechia Zielona Góra - Miedź II Legnica, 17.00; 25. kolejka Jako klasy okręgowej, Drzonkowiec Racula - Piast Czerwieńsk, 17.30; ŁKS Łęknica - Zorza Ochla, 17.30; 21. kolejka A klasy, Zjednoczeni Brody - Sparta Łężyca, 16.30; Ikar Zawada - Mieszko Konotop, 17.30

• **niedziela, 14 maja:** 28. kolejka Jako IV ligi, Lechia II Zielona Góra - Promień Żary, 12.00; 21. kolejka A klasy, Schnug Chociułe - TTKF Chynowianka-Francepol Zielona Góra, 15.00

## JEŹDZIECTWO

• **piątek-niedziela, 12-14 maja:** Polsko-Niemieckie Zawody Jeździeckie CSN, piątek 9.00-17.30; sobota 9.00-17.00; niedziela 9.00-14.00, WOSiR Drzonków

(mk)

## KOSZYKÓWKA

## Co dalej z Zastalem?

**Jedenaście ostatnich sezonów grali w play-offach, tym razem poczynania najlepszych mogą tylko obserwować. Koszykarze Enei Zastalu BC rozjechali się już do domów.**

Wakacje od Enea Basket Ligi mają od 3 maja, gdy przegrali ostatnie spotkanie sezonu zasadniczego w Warszawie z Legią. W minioną sobotę zagraли pożegnalny mecz z kibicami. Były oka-

zje do wspólnych zdjęć, autografów, przybijanie „piątek” i podziękowania za zakończone rozgrywki.

Zaraz potem posypały się pytania, co dalej z zielonogórską koszykówką? Jeśli chodzi o personalia wiadomo, że w Zastalu nie będzie Przemysława Żołnierewicza. Kapitan zielonogórzan zagrał rewalacyjny sezon. Dowodem indywidualne wyróżnienia. „Żołnierz” został uznany za najlepszego zawodnika w obronie i trafił do piątki sezonu zasadniczego. Jako jedyny był reprezentantem zespołu, którego nie ma w play-offach. - Nie będziemy o niego wal-

czyć, on chce spróbować sił za granicą - mówi Janusz Jasiński, właściciel klubu, który poinformował, że brak play-offów to z jednej strony dobra informacja, jest więcej czasu na zmiany w funkcjonowaniu organizacji. Jasiński chciałby, aby do klubu przyszli nowi udziałowcy. Plan zakłada minimum pięciu inwestorów. - Chcielibyśmy wrócić do tego, co było 20 lat temu, gdy wchodziłem do klubu. Zwiększenie liczby udziałowców ma doprowadzić do tego, że będziemy mieli poduszkę finansową - dodaje J. Jasiński. Przyznaje, że jest zainteresowanie.

A drużyna? Żołnierewicza nie będzie, nie wiadomo, co z Sebastianem Kowalczykiem. Ważny kontrakt ma trener Oliver Vidin, ale tu jest znak zapytania. Serb ostatnie dwa sezony spędził w Zielonej Górze. Właściciel klubu przyznaje, że decyzja o przyszłości szkoleniowca będzie zależeć od niego samego. - Trener Vidin nie dał odpowiedzi tak lub nie, obserwuje, co się dzieje.

Ważne kontrakty mają Alen Hadžibegović, bracia Wójcikowie, Michał Pluta i młodzi wychowankowie klubu Almed SKM Zastal Jan Górnicyk, Tobiasz Dydak i Jakub Kunc. (mk)



Przemysław Żołnierewicz był niekwestionowaną gwiazdą i liderem zespołu

FOT. TOMASZ BROWARCZYK/BASKETZG.PL

## JEŹDZIECTWO

## Na konie do Drzonkowa

**Na terenie Wojewódzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Drzonkowie od czwartku trwają Polsko-Niemieckie Zawody Jeździeckie.**

Swoje umiejętności prezentują jeźdźcy z terenu województwa lubuskiego i landu Brandenburgii w konkursach klas: L, P, N, C i CC. Poszczególne kategorie przejazdów zaplanowano dla wszystkich kategorii wiekowych zawod-

ników bez rozgraniczenia ze względu na płeć. Zawody są rozgrywane na poziomie regionalnym i ogólnopolskim. Na parkurze swoje umiejętności do niedzieli prezentuje w sumie 150 koni i 90 jeźdźców. Zaplanowano aż 16 konkursów o wysokości przeszkód od 100 cm do 140 cm.

Oto program zawodów. Piątek: 9.00 - konkurs kl. L zwykły; 11.30 - konkurs kl. P zwykły; 13.30 - konkurs kl. N zwykły; 15.30 - konkurs kl. C zwykły (runda średnia); 17.00 - konkurs kl. CC dwufazowy (runda duża). Sobota: 9.00-17.00 (szczegółowe go-

dziny konkursów będą znane po zapisach piątkowych). Niedziela: 9.00-14.00 (szczegółowe godziny konkursów będą znane po zapisach sobotnich).

Zmagania realizowane są w ramach projektu „Polsko - Niemieckie Zawody Jeździeckie Grand Prix Drzonków 2023”, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Współpracy Brandenburgia - Polska 2014-2020 Fundusz Małych Projektów Euroregionu Sprewa-Nysa-Bóbr oraz budżetu państwa.

oprac. (mk)

## TENIS ZIEMNY

## Lepiej niż rok temu

**W sobotę, 13 maja, do rywalizacji w nowym sezonie forBET 1. ligi przystępuje Totuu-Royal Zielona Góra. Na początek wyjazdowy mecz z drużyną ZTT Bazalt Złotoryja.**

Zawodowe ligi tenisowe ruszyły w ubiegłym roku. Najwyższa klasa rozrywkowa to Lotto Superliga, zapleczem jest forBET 1. liga. Zielonogórzanie grają w tej drugiej. Poprzedni sezon nie był uda-

ny. Royal przegrał wszystkie siedem spotkań i był najsłabszym zespołem w ośmiordzynowej stawce.

Teraz ma być lepiej i nie dlatego, że drużyn jest mniej - w pierwszoligowym towarzystwie znalazło się pięć zespołów. Zielonogórzanie przekonują, że są mocniejsi niż przed rokiem. W ubiegłym tygodniu, w premierowej kolejce, pauzowali.

- Chcielibyśmy w końcu wygrać, brakowało tego w poprzednim sezonie. Marzy nam się miejsce na „pudle”. Udało się pozbiierać sponzorów - mówi Radosław Czestkowski, prezes klubu.

Kadrę drużyny tworzą: Dawid Wiśniewski, Filip Bojko, Rafał Szmyr, Piotr Stefaniak i Radosław Nijaki, Julia Oczechowska, Zofia Dziewięcka, Agnieszka Olszewska, Julia Piotrowska, Magdalena Martyniak i Anna Murawska. Rywale też nie próżnowali. - Każdy będzie silny, widzę, że pierwszoligowcy się powzmocniali. Zawalczymy. Cieszę się, że taki mały klub jak nasz gra dalej. Po ubiegłym roku wycofały się m.in. kluby z wielkimi tradycjami z Poznania i Łodzi - dodaje R. Czestkowski. U siebie zielonogórzanie zagrają 3 czerwca, zmierzą się z ekipą GAT Gdańsk. (mk)



Kadr z niemego filmu z lat 20. XX wieku - widok na Plac Pocztowy. QR-kod prowadzi do filmu.



Widok na Stary Rynek. Kadr z filmu z 1957 r. QR-kod prowadzi do filmu.

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 503 (1.092)

# Urok starych, archiwalnych filmów o naszym mieście

**Cyk - skanuj kod QR i już mogę wędrować po Grünbergu z lat 20. XX wieku albo po Zielonej Górze z lat 50. Wszystko dzięki obchodom 70-lecia zielonogórskiego Archiwum Państwowego i wystawie na deptaku.**

- Czyżniewski! Widzę, że oglądasz stary film o Zielonej Górze. Powinieneś być wniebowzięty, a krzyczysz „Panie Łomski, znikaj!”. Co się stało? - mojej żony nie było dwa dni w domu. Po szybkiej lustracji domowych zaniedbań (wiadomo, patelnia) szybko zainteresowała się tym, co oglądam.

## Wystawy z kodem

Od kilku dni na deptaku stoją dwie wystawy. Koło Bachusa - „Historia dokumentem pisana” poświęcona polskim archiwom. Natomiast koło ratusza możemy zobaczyć materiały o naszym zielonogórskim archiwum, które obchodzi właśnie 70-lecie istnienia.

Archiwiści pokazując historię swojej placówki, jednocześnie postanowili użyć niektórych swoich zbiorów. Konkretnie stare filmy i nagrania radiowe.

Wystarczy przy pomocy telefonu komórkowego skorzystać z QR kodu. Klikam na pierwszy z brzegu. W telefonie uruchamia się niemy film „Epizod z jednego miasta” z 1957 r. Najpierw ujęcie lotnicze centrum. Widać zielonogórski ratusz i prowadzące do niego ulice. Operator „ląduje” na ul. Pod Filarami i mknie przed siebie. W oddali widać budowę domu z „Ratuszową” na parterze. Ponieważ obowiązuje ruch jednokierunkowy, kierowca skręca w prawo i objężdża ratusz, by pomknąć w stronę ul. Żeromskiego (po prawej mijają sklepy nocny). Więcej tutaj ciężarówek niż samochodów osobowych. I na-



**Rok 2013. Dyrektor Tadeusz Dzwonkowski prezentuje magazyny w nowym budynku archiwum przy al. Wojska Polskiego.**

FOT. KRZYSZTOF GRABOWSKI

gle... Nie! Pojawia się tytułowy napis „Epizod z jednego miasta”. Operator wciąż jedzie. Widać nieistniejące już kamieniczki nieopodal kościoła Matki Bożej Częstochowskiej. „Realizacja i zdjęcia Janusz Łomski” - pojawia się kolejny napis, który zasłania szczegóły filmu. Zza napisów widzimy grzybka i jadący z naprzeciwka autobus miejskiej komunikacji. Dopiero po wjechaniu na al. Niepodległości napisy znikają.

## Niemy film

Próbuję kolejny QR kod, tym razem do niemieckiego filmu z lat 20. XX wieku. Ten z założenia był niemy. Tutaj napisy pojawiają się tylko pomiędzy kolejnymi sekwencjami. Nic nie zasłaniają. To przegląd ważnych obiektów w Grünbergu. Widzimy elektrownię,



**Dawna siedziba w Starym Kisielinie. Archiwum funkcjonowało tu przez 54 lata.**

FOT. CZESŁAW ŁUNIEWICZ

fabrykę Jancke przy ul. Fabrycznej, kościoły, synagogę, Plac Pocztowy, nabot na tyłach dzisiejszego rektoratu uniwersytetu, szpital przy ul. Wazów. Filmów jest tutaj więcej. W podobny sposób możemy posłuchać archiwalnych audycji radiowych.

## Okrągła rocznica

Zielonogórskie Archiwum Państwowe obchodzi 70. rocznicę powstania. W lutym 1953 r. premier Cyrankiewicz powołał do życia trzy Wojewódzkie Archiwum Państwowe - w Koszalinie, Opolu i Zielonej Górze. Pierwszym dyrektorem

naszej placówki został Tadeusz Mencil. Tradycyjnie brakowało lokalu dla archiwum, dlatego umieszczono je w Sulechowie, w niewielkim domu przy ul. Dworcowej, który dzieliło z Urzędem Geodezyjnym. Pracę rozpoczęło 5 września 1953 r. W budynku zmieściło się kilku pracowników, wszędzie zalegały stosy z aktami. To była tymczasowa lokalizacja.

- Przerzuciliśmy w trójkę (z pomocą woźnego) kilka ton książek i akt, aby dokopać się do roczników gazet zielonogórskich z 1920 r. - opisywał sytuację dziennikarz „Gazety Zielonogórskiej” w wydaniu z 28 stycznia 1956 r. Była to swoista skarga na Wojewódzką Komisję Lokalową, która nie mogła podjąć ostatecznej decyzji, kto ma zajmować duży budynek przy pl. Słowiańskim 10 w Zielonej Górze - archiwum czy Centrala Nasienina? Temat wciąż wracał. Zastanawiano się nad lokalizacją w bibliotece wojewódzkiej przy ul. Jedności i przy al. Niepodległości. W końcu padło na pałacyk w Starym Kisielinie, gdzie archiwum ulokowało się w 1959 r.

## Budujemy od nowa

- Przystosowanie starego obiektu nie było prostym zadaniem. Chłód, wilgoć, a na piętrze mieszkania zajmowane przez lokatorów, którzy mieszkali tutaj jeszcze w latach 70. - wspomina wieloletni dyrektor placówki Tadeusz Dzwonkowski, dzisiaj na emeryturze. Kierował archiwum przez 23 lata. Najdłuższe wszystkich dyrektorów.

- Miałem prawo się zmęczyć - żartuje. - Całe zawo-

dowe życie spędziłem w zielonogórskim archiwum. Zostałem tutaj zatrudniony w 1981 r., a w 1999 r. wygrałem konkurs na dyrektora. Odszedłem na emeryturę 27 września 2022 r.

Wiele lat swojego dyrektowania poświęciłem na zabiegi, by przenieść dokumenty z zażytkowego pałacyku do budynku lepiej przystosowanego do przechowywania cennych archiwaliów. Jednym z pomysłów, diskutowanym m.in. z wojewodą Janem Majchrowskim, było przeniesienie placówki na ul. Różaną, gdzie znajdowało się archiwum urzędu wojewódzkiego i magazyny obrony cywilnej. Pomysł wracał kilka razy, ale nigdy nie doczekał się realizacji. Później była mowa o wspólnym obiekcie z biblioteką Uniwersytetu Zielonogórskiego. Zrezygnowano i z tej koncepcji.

- W 2009 r. dyrektor naczelny archiwum Sławomir Radon zakomunikował mi, że znajdzie pieniądze na budynek zbudowany od podstaw - wspomina T. Dzwonkowski. - Wtedy bardzo nam pomógł rektor UZ prof. Czesław Osekowski. Uczelnia przekazała nam działkę i mogliśmy budować.

Inwestycję rozpoczęto w 2010 r. Powstał bardzo nowoczesny obiekt, do którego zbory przeniesiono w 2013 r. Dzisiaj szefową placówki jest Beata Grelewicz, pierwsza kobieta na tym stanowisku.

Tomasz Czyżniewski

**Codziennie nowe opowieści i zdjęcia:**

→ [Fb.com/czyniewski.tomasz](https://fb.com/czyniewski.tomasz)